

**Protokół Nr LIII/10
z obrad LIII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski
odbytych 31 sierpnia 2010 r.**

LIII sesja Rady Miasta Bielsk Podlaski odbyła się w sali Bielskiego Domu Kultury w Bielsku Podlaskim przy ul.3 Maja 2 w godzinach od 9⁰⁰ do 14⁴⁰.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Stepaniuk otworzył obrady LIII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski, a następnie powitał wszystkich zebranych. Stwierdził, że w chwili rozpoczęcia obrad, na stan 21 radnych, obecnych jest **19**, co stanowi wymagane quorum, przy którym Rada może obradować i podejmować prawomocne decyzje.

W chwili rozpoczęcia obrad na sesji nieobecni byli następujący radni: Paweł Miszczuk i Ałła Sosna-Pawluczuk.

Ponadto w obradach udział wzięli:

- Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec,
- Zastępca Burmistrza Miasta Walentyna Szymczuk i Mirosław Gołębiowski
- Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk,
- Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego sp. z o. o. Jan Ostaszewicz
- kierownicy Referatów Urzędu Miasta,
- redaktorzy gazet,
- mieszkańcy miasta i zaproszeni goście,

(listy obecności stanowią załączniki nr 1 i 1-a do niniejszego protokołu).

Ad 2

Zawiadomienie o terminie LIII sesji Rady Miasta wraz z proponowanym porządkiem obrad stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Następnie **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** przystąpił do ustalenia porządku obrad nadmieniając, że został on dostarczony radnym wraz z materiałami na sesję. Wniósł o zgłaszanie ewentualnych uwag lub wniosków.

Radny Dariusz Fionik zgłosił wniosek, aby przed pkt 14 porządku obrad dot. podjęcia uchwały w sprawie zniesienia pomnika przyrody zrobić 15-minutową przerwę w celu udania się radnych pod pomnik przyrody.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk stwierdził, że nie jest do końca przekonany czy ten wniosek powinien przegłosować, jako pkt porządku obrad, bowiem nikogo nie może zmusić, aby szedł oglądać pomnik przyrody. Niewątpliwie zapisał sobie, że w tym miejscu ogłosić przerwę, żeby wszyscy chętni radni mogli obejrzeć w tym czasie pomnik przyrody. Zwrócił się do radnego wnioskodawcy czy wyraża na to zgodę oraz czy taki sposób postępowania mu odpowiada.

Radny Dariusz Fionik nie wniósł zastrzeżeń do propozycji Przewodniczącego RM.

Radny Kazimierz H. Leszczyński w trybie § 13 ust. 4 Statutu Miasta zgłosił wniosek, aby po pkt 5 porządku obrad wprowadzić pkt 6 jako integralną część z pkt 5 a dot. podjęcia uchwały w sprawie nadania nazw rondom na terenie miasta Bielska Podlaskiego.

Radny Aleksander Bożko zwrócił się z prośbą do radnego Leszczyńskiego nadmieniając, że przez kilka poprzednich sesji była prowadzona dyskusja w sprawie nazewnictwa rond i propozycja Rady Miasta była taka, aby ten temat pozostawić dla nowowybranej za 2 miesiące Rady Miasta. Wniósł, aby wcześniejsze postanowienia Rady uszanować i pozostawić tę kwestię nowej Radzie Miasta.

Radny Kazimierz H. Leszczyński zwrócił uwagę radnemu Bożko, że jest to wniosek i każdy ma prawo, w dowolnym czasie go złożyć tym bardziej, że sprawa radnym jest znana. Uważa, że nie ma tutaj żadnej gry partyjnej czy innej tylko jest to normalna sprawa w celu uczczenia rocznicy powstania NSZZ Solidarność z tym, że chodzi mu o Solidarność jako ogólną rzecz, a nie NSZZ Solidarność. Nadmieniał, że w dniu wczorajszym jak i dzisiaj odbywają się obrady związane z tym właśnie świętem. Jest to dzień wolności i zarazem pokoju i takim trafem zbiegła się również sesja Rady Miasta Bielsk Podlaski. Zwrócił się z pytaniem dlaczego zatem umywać ręce i spychać decyzję w tej sprawie na następną kadencję Rady Miasta? Przecież radni są odpowiedzialnymi ludźmi i chciałby wiedzieć co stoi na przeszkodzie, żeby ten temat podjąć?

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk w kwestii formalnej stwierdził, że chodzi o wniosek, który był składany wcześniej i z tego co mu przekazano wniosek ten radny Leszczyński złożył w dniu wczorajszym około fajrantu. Zatem nie było czasu, żeby to wszystko radnym skserować i przekazać. Nadmieniał, że chce jedynie poinformować, że w taki sposób sprawa ta wpłynęła w dniu wczorajszym do Urzędu, a wniosek jest tego typu, żeby rądom nadać nazwy: Solidarności i ks. Jerzego Popiełuszko.

Radny Ignacy Grzybowski uważa, że ten wniosek jest całkowicie zasadny i może tak się dobrze złożyć, że wpłynął on teraz, bo przedtem Rada nie chciała podjąć tematu nazewnictwa rond: Solidarności i ks. Jerzego Popiełuszki. Być może teraz, kiedy jest obchodzona 30 rocznica powstania NSZZ Solidarność to dobry moment i dobrze się składa, że wtedy nie były przyjęte te wnioski, a teraz radni w dniu tej rocznicy, jeżeli utożsamiają się z ideałami Solidarności, a myśli, że prawie cały naród się utożsamia, podejmą inną decyzję niż przedtem. Podkreślił, że w dniu dzisiejszym jest święto Solidarności i bardzo dobrze się składa, że w tym dniu odbywa się sesja. Zasadne jest zatem, żeby ten wniosek przyjąć.

Radny Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że skoro tego wniosku nie ma w materiałach przekazanych radnym, pomimo, że w dniu wczorajszym prosił o to, żeby te materiały zostały radnym dostarczone, a czas był bo sesja w dniu dzisiejszym rozpoczynała się dopiero o godzinie 10⁰⁰ dlatego dobrze byłoby ten wniosek odczytać, bo radni nie znają jego treści i sądzą że jest to taka sama sprawa jeśli chodzi o uzasadnienie jak było na poprzednich sesjach.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk zwracając się do radnego Leszczyńskiego stwierdził, że nie jest zatrudniony w Urzędzie Miasta i nie pracuje tam od godziny 7.30, a bez jego zgody takowe materiały nie mogły być przygotowane, bowiem bez jego parafki nie są one kserowane. Stwierdził, że nie mógł być dzisiaj przed sesją w Urzędzie, gdyż wykonuje inny zawód. Zwrócił uwagę, że radny Leszczyński miał na to 2 miesiące od poprzedniej sesji, aby takowy wniosek zgłosić.

Radny Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że poinformowano go, że pan Przewodniczący był nieobecny i że dzisiaj będzie przed sesją, dlatego sądził, że ta sprawa nastąpi w trybie proceduralnym. Następnie odczytał wniosek, który przygotował Klub Radnych Prawica Samorządowa Jedność (*wniosek Klubu radnych PSJ do porządku obrad wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 3 do niniejszego protokołu*).

Radna Maria Ryżyk uzasadniła, dlaczego będzie głosowała przeciwko wprowadzeniu tego wniosku do porządku obrad. Przypomniła, że jedno z tych rond, które znajduje się przy stacji benzynowej Statoil proponowała już na wcześniejszych sesjach RM, aby nosiło imię Księcia Jarosława Mądrego – osoby, która do tej pory nie znalazła odzwierciedlenia w nazewnictwie ulic ani rond, a imię, którego jest bardzo ściśle związane z prawosławiem i powstaniem grodu bielskiego.

Radny Kazimierz H. Leszczyński z szacunkiem do propozycji radnej Ryżyk stwierdził, że postać historyczna Jarosława Mądrego jest, ale nie jest pewne, a jedynie prawdopodobne, że jest on założycielem Bielska Podlaskiego. Nikt nie udowodnił tego, ani nie opisał, że jest to postać związana z Bielskiem w sposób właściwy. To nie jest argument do tego, żeby przeciwstawiać go wnioskowi,

który złożył Klub radnych PSJ. Jest to postać historyczna, można o niej dyskutować i można o niej w różny sposób wyrażać się pozytywnie lub negatywnie, ale to nie jest postać, która może mieć swoją nazwę, bo jest to tylko prawdopodobieństwo. Panią radną Ryżyk rozumie w ten sposób, że tu nie chodzi o jakieś obalenie, czy złośliwości, ale o to, żeby zastopować tę sprawę. Do nadania nazw rondom jest okazja, bo został złożony wniosek przez pana Przewodniczącego w sprawie uczczenia 30. Rocznicy powstania Solidarności z treścią przygotowaną przez pana Wiceprzewodniczącego RM Krzysztofa Linka będącego zarazem kierownikiem oddziału NSZZ Solidarność. Oba tematy są ze sobą związane w sposób bardzo istotny. Jednak w treści przygotowanego wniosku i projektu uchwały są tylko słowa, które bez czynu nic nie znaczą, a nadając nazwy rondom byłoby to potwierdzenie pewnych rzeczy. Zwrócił się z pytaniem dlaczego w takim dniu nie można wznieść się ponad pewne podziały i uznać, że Solidarność i osoba ks. Jerzego Popiełuszko jest faktem skoro w Brukseli w dniu dzisiejszym nadaje się dla placu w tym mieście nazwę Solidarność. Jak się okazuje można to zrobić gdziekolwiek indziej tylko nie w Bielsku. Jeśli za słowami pójdą w ślad czyny to będzie to rzeczywiście konkret, bo on przełoży się na coś, a jeżeli będzie to tylko przyjęte słowo to ono jest ulotne, nic nieznaczące i jest tylko pewną pisaną propagandą. Wydaje mu się, że należy pójść w ślad za tym i stworzyć pewne fakty dokonane. One tutaj nie przeszkadzają w niczym, ani nie przynoszą ujemy. Stwierdził, że nie wstydi się za Solidarność i wielu ludzi też się nie wstydzi. Być może są ludzie na pewno tacy, którzy wypaczyli te pewne rzeczy, ale nie o to w tym wszystkim chodzi lecz o działania dla samej idei i dlatego co niosła w swoim przesłaniu Solidarność i ks. Jerzy Popiełuszko, że jesteśmy, że wszelkie mniejszości mogą korzystać z bogactwa tego co poprzednio było zabronione. To wszystko stało się dzięki Solidarności wspieranej przez ks. Jerzego, który poniósł męczeńską śmierć tak jak wielu innych działaczy, bo Solidarność nie wymierzała w nikogo tylko zmierzała do tego, żeby wprowadzić pewne zasady i normy w życie.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że chcemy dziś świętować tę wielką ideę Solidarności, która powstała 30 lat temu i chcemy to upamiętnić. Jeżeli z tymi ideałami identyfikujemy się to poprosił, aby nie rozmyślać sprawy i nie wysuwać teraz propozycji nazwy jednego z rond imieniem Jarosława Mądrego, który wprowadzał tutaj prawosławie itd. Stwierdził, że chcemy dzisiaj - 30 sierpnia upamiętnić nazwą jedno rondo nazwą Solidarności, ponieważ to ona pozwoliła prawosławnym, katolikom wszystkim innym wyznawać swoją wiarę, budować cerkwie czy kościoły. To dzięki tej Solidarności możemy tutaj swobodnie rozmawiać i jesteśmy tutaj radnymi. Jeżeli wysuwa się taką propozycję w tym miejscu, żeby rozmyślić tę sprawę to tylko dlatego, że albo nie rozumiemy jej sprawy, albo pokazujemy nasz stosunek do Solidarności. Sądzi jednak, że stosunek do Solidarności powinien być wszystkich pozytywny, a nie negatywny.

Radna Nadzieja Załuska stwierdziła, że Rada Miasta jest przy punkcie – ustalanie porządku obrad, a tu radni zarówno radny Leszczyński jak i radny Grzybowski uzasadniają zasadność nadania takich a nie innych nazw rondom. Proponuje przegłosować wniosek i następstwem będą argumentem za takim czy innym rozwiązaniem.

Radny Jerzy Bajena stwierdził, że nasze miasto jest pięknym miastem, ale małym. Dwa ronda, jakie są od niedawna w mieście mieszczą się na skrzyżowaniu przeważnie dwóch ulic. Ronda są charakterystyczne dla wielkich metropolii. Przy rondzie zbiega się na raz kilka czy kilkanaście wielkich ulic. W Warszawie jest kilkanaście rond i jakoś utkwiła mu w pamięci nazwa – Rondo De Gola. Ronda te służą przede wszystkim lepszej orientacji w mieście dla mieszkańców miasta wielkiej metropolii, a także osób przyjezdnych. Także w sytuacji tam gdzie tych ulic jest nieraz kilkaset, a rond kilka czy kilkanaście to z praktycznego punktu widzenia sytuacja jest klarowna i jest sens nadawania tych nazw. W przypadku naszego małego miasta nie ma takiej konieczności nadawania nazw rondom.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Andrzej Stepianiuk** poddał pod głosowanie wniosek o wprowadzenie do porządku obrad jako pkt 6 – podjęcie uchwały w sprawie nadania nazw rondom w mieście Bielsk Podlaski.

W głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych, stosunkiem głosów: za- 8, przeciw-11, wstrzym-0, powyższy wniosek Klubu Radnych PSJ o wprowadzenie do porządku obrad tematu –

podjęcie uchwały w sprawie nadania nazw rondom w mieście Bielsk Podlaski **nie uzyskał aprobaty Rady Miasta.**

W związku z brakiem innych uwag i wniosków do porządku obrad **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** stwierdził, że Rada Miasta na LIII sesji RM będzie obradowała według następującego porządku obrad:

1. Otwarcie obrad.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu nr LII/10 z obrad LII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 31 sierpnia 2010 r.
4. Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym.
5. Podjęcie uchwały w sprawie uczczenia 30. Rocznicy powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”.
6. Podjęcie uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2010 r.
7. Podjęcie uchwały w sprawie upoważnienia Burmistrza Miasta do złożenia wniosku o dofinansowanie zadania pn. „Budowa nawierzchni, kanalizacji deszczowej w ul. Hołowieskiej w Bielsku Podlaskim” z dotacji z budżetu państwa w ramach realizacji Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych 2008-2011.
8. Informacja z realizacji uchwał i wniosków Rady Miasta Bielsk Podlaski za I półrocze 2010 r.
9. Informacja dotycząca stanu zaawansowania inwestycji i stopnia ich wykonania.
10. Podjęcie uchwały w sprawie trybu prac nad projektem uchwały budżetowej Miasta Bielsk Podlaski.
11. Podjęcie uchwały w sprawie likwidacji zakładów budżetowych – przedszkoli publicznych prowadzonych przez Miasto Bielsk Podlaski, w celu ich przekształcenia w jednostki budżetowe.
12. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków.
13. Podjęcie uchwały w sprawie aktualności studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miasta Bielsk Podlaski.
14. Podjęcie uchwały w sprawie zniesienia pomnika przyrody.
15. Podjęcie uchwały w sprawie skargi dotyczącej działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski.
16. Interpelacje i zapytania radnych.
17. Sprawy różne, dyskusja, wolne wnioski.
18. Zamknięcie obrad.

Ad 3

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych, stosunkiem głosów: za-19, przeciw-0, wstrzym-0, **opowiedziała się za przyjęciem protokołu Nr LII/10 z obrad LII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski odbytych w dniu 29 czerwca 2010 r., nie wnosząc uwag.**

Ad 4

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy rozpatrzenia sprawozdania z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym. Poprosił Burmistrza Miasta o zabranie głosu.

Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta w okresie międzysesyjnym, tj. od 29 czerwca 2010 r. do 30 sierpnia 2010 r. przedstawił **Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec**. *Sprawozdanie stanowi załącznik Nr 4 do protokołu.*

Radny Jarosław Łaźny poprosił o nieco więcej informacji w zakresie sprawy dla niego trochę zagadkowej w sprawie wyjazdu uczniów do Karolina koło Warszawy na finałową prezentację spektaklu. Chciałby wiedzieć jacy to byli uczniowie i czy z którejś konkretnej szkoły, a jeżeli tak to dlaczego nie zostało to podane, czy może z jakiegoś klubu młodzieżowego, czy z pewnej świetlicy? Poprosił o informację czy był to festiwal, przegląd zespołów czy jeszcze coś innego i jaka była tematyka tego spektaklu?

Wiceprzewodniczący RM Romuald Margański poprosił pana Burmistrza o zajęcie stanowiska w dość istotnej kwestii dotyczącej szkolnictwa budowlanego, bowiem ta sprawa nie została ujęta w sprawozdaniu w okresie międzysesyjnym. Pan Burmistrz wystąpił z pewną inicjatywą i pozwolił sobie odczytać pismo skierowane na ręce pana Starosty Bielskiego. *„Ze względu na występujący na rynku brak pracowników branży budowlanej przedsiębiorcy firm bielskich zwrócili się z wnioskiem o utworzenie przy jednej ze szkół prowadzonych przez Miasto Bielsk Podlaski – szkoły zasadniczej kształcącej w specjalnościach budowlanych. Mając na uwadze art. 5 ust. 5 b ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty zwracam się z prośbą o rozważenie możliwości zawarcia porozumienia w sprawie założenia i prowadzenia w/w szkoły przez miasto Bielsk Podlaski.”* Nadmieniał, że pismo to jest datowane – 25 czerwca 2010 r. i wpłynęło na ręce Starosty w dniu 29 czerwca 2010 r. W związku z tym, że dotyczy to szkolnictwa zawodowego, a osobiście reprezentuje Zespół Szkół Nr 1, gdzie na dzień dzisiejszy w tym zespole są technika i zasadnicze szkoły kształcące w kierunkach budowlanych poinformował, że w jego szkole powstała inicjatywa wysunięta ze strony pana Starosty i przedstawicieli firm budowlanych (Prezesa firmy Danwood, Unihause i Unibep) by nastąpiło spotkanie przedstawicieli najważniejszych bielskich firm z Dyrekcją szkoły by można było w obecności naczelnika jak również i Prezesa Firmy Drogowo-Mostowej rozważyć, w jaki sposób firmy budowlane mogą włączyć się w agitację, która miałaby doprowadzić do zwiększenia rekrutacji w jego szkole. Starostwo zwróciło się z prośbą do pana Burmistrza, by przedstawił, jakie firmy budowlane i jacy przedsiębiorcy zwrócili się z taką inicjatywą. Pan Starosta zwrócił się również z pytaniem w kwestii siedziby szkoły oraz nauczycieli, którzy będą w tej szkole pracowali. Poproszono też o zajęcie stanowiska przez Dyrektora Zespołu Szkół i takie stosowne stanowisko jak będzie potrzeba to też je odczyta.

Następnie poinformował, że jeśli chodzi o tegoroczną rekrutację w Zespole Szkół Nr 1 zakończyła się ona sukcesem. Jest 6 oddziałów dziennych, czyli prawie 190 osób zdecydowało się przyjść do jego szkoły oraz są dwa oddziały szkoły zaocznej. Jeśli chodzi o kierunki budowlane to jest to olbrzymi problem polegający przede wszystkim na tym, że szkolnictwo zawodowe jest z natury rzeczy trudne. Szkoła ma bogatą ofertę, jeśli chodzi o edukację, gdzie rodzice kierują przede wszystkim swoje kroki tam gdzie można szybko zdobyć kwalifikacje umożliwiające pójście na studia. Szefowie firm budowlanych mówią, że dzieci kończą szkoły wyższe nie mają pracy i w konsekwencji powrotnie kierują kroki do szkół gdzie mogą zdobyć kwalifikacje i stają się glazurnikami czy ludźmi układającymi kostkę. W związku z tym jest sytuacja, która rzeczywiście leży wszystkim na sercu. Firmy budowlane również biją się w piersi i nikt nikogo nie obwinia dlaczego tak się stało. Nałożyło się kilka tematów związanych z niżem demograficznym, z klimatem szkolnictwa zawodowego.

Jeśli chodzi o kwestię szkolnictwa zawodowego to jest wykwalifikowana kadra nauczycieli, którzy nie tylko uczą, ale i wychowują, jest coraz lepsza baza. Generalnie rzecz biorąc rodzice i dzieci ufają kadrze i przychodzą do jego szkoły. Szkoła zawodowa w Bielsku – mieście i powiecie jest. W związku z tym uważa, że jeżeli pojawiają się tego typu inicjatywy ze strony różnego rodzaju przedstawicieli firm budowlanych to również do takiej dyskusji wystarczy poprosić dyrektora istniejącej szkoły lub jeśli nie to organ prowadzący, bo zarówno Burmistrz jak i Starosta to są organy, które sięgają po te same pieniądze wynikające z subwencji. Natomiast, jeżeli byłaby to inicjatywa ze strony osoby prywatnej to nie byłoby tematu. Natomiast jeśli chodzi o tego typu działania to jeśli 23 czerwca było spotkanie najważniejszych prezesów firm bielskich, starosty oraz dyrektora szkoły i naczelnika, jeżeli były ustalenia, które doprowadziły, że w miesiącach lipcu i sierpniu konkretni ludzie z konkretnych firm byli oddelegowani do tego, żeby robić wszystko by ustalić front działania zmierzający do tego, żeby pokazywać co mają firmy budowlane by zachęcać rodziców, aby spojrzeli przyjaznym okiem na perspektywę pracy w naszym mieście. Tak jak szefowie firm mówią dotychczas sięganie po ludzi z kwalifikacjami z zewnątrz doprowadza do tego, że ci ludzie w pewnym momencie z Bielska wyjeżdżają, bo mają inne oferty. Natomiast, jeżeli jedna czy druga firma ma wybudowane

fabryki potrzebuje ludzi chce przede wszystkim sięgać po młodych ludzi mieszkających w Bielsku i to jest olbrzymia szansa. Uważa, że trzeba się przede wszystkim w to włączyć m.in. w taki sposób by dotrzeć z informacją do rodziców. Tutaj jest prośba do pana Burmistrza, że jeżeli jest taka inicjatywa chęci pomocy to, żeby na dzień dzisiejszy skierować swoje działania do Zespołu Szkół Nr 1, by od września tak jak ustalono z prezesami firm budowlanych spotykać się razem w obecności pana Burmistrza i prezesów firm budowlanych w szkołach z rodzicami i tylko ten temat poruszać. Dzisiaj oczywiście dostęp do edukacji jest bardzo szeroki. Rodzice mogą skierować kroki do jakiej szkoły chcą, a szkoła musi walczyć o potencjalnego klienta, natomiast świadomość wzrasta i tego przykłady mamy w tym roku chociażby przy rekrutacji. Jeżeli było 17 chętnych do szkoły budowlanej, z tego 1 osoba do zawodówki (został przyjęty do technikum) i 3 osoby wahały się to razem z firmą Danwood zorganizowano spotkanie co prawda tuż przed zakończeniem rekrutacji, ale firma pokazała swoje zakłady, było spotkanie z prezesem, kierownikami i rodzice stwierdzili, że jeżeli tak to ma wyglądać, że jest szansa na pracę w przyszłości to dziecko oddają do jego szkoły i w konsekwencji te właśnie dzieci są w Zespole Szkół Nr 1. Niemniej jednak prezesi podkreślają, że dalej to jest mało. W związku z tym zwrócił się z gorącą prośbą by inicjatywę pana Burmistrza wykorzystać i skierować kroki razem z nimi i firmami budowlanymi do szkół podległych panu Burmistrzowi, by te spotkania się odbyły, aby rodzice mogli również zapytać i firmy budowlane bezpośrednio, pojechać tam i obejrzeć, aby nie było sytuacji takiej, że do zawodówki trafiają tylko ci, którzy nie chcą chodzić do szkoły, lub ci, którzy chcą nauczyć się zawodu, ale ich jest mało. Te wszystkie działania mają na celu podniesienie rangi zawodu, bo sytuacja jest bardzo niekorzystna. Wyjaśnił, że porusza tę sprawę w tym momencie dlatego, bo przy sprawozdaniu Burmistrza tak ważna decyzja nie została ujęta. W związku z tym pozwolił sobie w tym momencie zabrać głos, gdyż radni mają prawo do wiedzy w tym temacie.

Radny Eugeniusz Simoniuk wyraził swoje zdziwienie, że został ustalony porządek obrad przyjęty przez Radę, natomiast wychodzi „wolna amerykanka”. Zwrócił, że do poruszania takich kwestii jest odpowiedni punkt porządku obrad – interpelacje i wolne wnioski i poprosił pana Dyrektora Margańskiego, aby nie spał tylko zabierał głos we właściwym punkcie porządku obrad. Wie, że pan Margański może ustalać sobie sam gdzie chce zabierać głos, ale może to robić u siebie, a nie tutaj na sesji.

Jeżeli pan radny Margański poruszył już ten temat szkolnictwa to podał nazwisko ucznia – Łukaszuk Grzegorz, który pod koniec czerwca pytał się w sekretariacie Zespołu Szkół Nr 1 czy jest otworzona i kontynuowana szkoła budowlana z klasą budowlaną i otrzymał odpowiedź, iż nie ma żadnej klasy budowlanej.

W związku z mniejszą ilością uczniów w szkołach poprosił o informację o ile oddziałów zmniejszyło się uczniów w gimnazjach i szkołach podstawowych?

Radna Nadzieja Załuska poprosiła o uszczegółowienie informacji zawartej w pkt 1 sprawozdania Burmistrza Miasta za okres międzysesyjny z zakresu spraw gospodarki przestrzennej, a dotyczącej wydania jednej decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego. Chciałaby wiedzieć jaka jest to inwestycja i gdzie jest zlokalizowana?

Radny Aleksander Bożko stwierdził, że pozytywnie odebrał informację podaną w sprawozdaniu z działalności Burmistrza zwłaszcza w zakresie pozyskania przez miasto środków finansowych na termomodernizację placówek oświatowych, bowiem na pewno będą oszczędności w ocieplaniu jak i komfort nauki dzieci i nauczycieli na pewno będzie lepszy. Korzystając z okazji zwrócił się z pytaniem czy miasto będzie starało się pozyskać kolejne środki finansowe na termomodernizację placówek oświatowych, bowiem sporo jeszcze zostało takich obiektów. Nadmienił, że ma na uwadze szczególnie Zespół Szkół z DNJB. Wiadomo, że Liceum z BJN bardzo pięknie wygląda, natomiast Szkoła Nr 3, która tworzy niejako kompleks z liceum nie jest zrobiona. Są pytania ze strony mieszkańców miasta, bo niektórzy nawet nie wiedzą, które szkoły i pod kogo podlegają. Zwrócił się z pytaniem czy w następnym roku Burmistrz i jego pracownicy myślą o termomodernizacji obiektu Szkoły Podstawowej Nr 3, szczególnie, że szkoła jest położona w miejscu newralgicznym, gdzie obok jest park, w którym jest organizowanych wiele imprez, gdzie przyjeżdżają ludzie nie tylko z Polski, ale i zza granicy. Wie, że jest w mieście realizowanych wiele inwestycji, jest zaciągniętych sporo

kredytów szczególnie na inwestycje drogowe, ale wniósł aby ten obiekt uwzględnić i przystąpić do termomodernizacji tego obiektu, a na pewno wizerunek tego miejsca by się poprawił.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że w sprawozdaniu pan Burmistrz wspomniał, że dokonano konserwacji rowów otwartych przy ul. 11 listopada, Jana Pawła II, Strzelniczej, Torowej, Jagiellońskiej, cieku Lubka oraz rzeki Białej. Nadmienił, że mieszka nad rzeką Lubką i ona nie jest nawet wykoszona. Być może pan Burmistrz o tym nie wie, ale nie było żadnej konserwacji i żadnego koszenia, może nie w całości, ale tam gdzie mieszka dalej to nie jest wykoszone.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec (*wypowiedź poza mikrofonem*) stwierdził, że zaraz pojedzie i zobaczy, bo kiedy był wcześniej to tam koszone.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że nie było to koszone, chyba, że zrobiono to w nocy.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że jak sprawdzi to w terenie to odniesie się do wypowiedzi pana radnego Grzybowskiego.

Jeżeli chodzi o sprawę, którą poruszył radny Jarosław Łażny stwierdził, że na to odpowie Kierownik Jakubowski, bowiem osobiście już w takie szczegóły nie wchodzi.

W odniesieniu do wypowiedzi Wiceprzewodniczącego RM R. Margańskiego stwierdził, że poruszony dzisiaj temat to jest efekt jego osobistych działań i jego kolegów dyrektorów. Tego tematu by dzisiaj nie było i pan dyrektor by tego tematu nie poruszył. Nadmienił, że kiedy zlikwidowano szkołę budowlaną to proponował koledze radnemu Roszczenko, żeby on zajął się sprawą stworzenia szkoły budowlanej dlatego, że kiedy istniała szkoła budowlana i uczyła się w niej młodzież to ona nie musiała wyjeżdżać do innych miejscowości, żeby zdobywać zawód budowlanca. Skoro obiekt został zamknięty i przeniesiono go na ul. Szkolną to bardzo dobrze, że wreszcie stworzono jeden oddział, bo pan Wiceprzewodniczący dokładnie w swej wypowiedzi nie podał ile oddziałów szkoły budowlanej stworzono i jaki był nabór. W latach poprzednich Prezesi Mikołuszko i Jurak rozmawiali z osobami, które sprawują pieczę nad szkołą budowlaną, proponowali nawet więcej wychodząc w przyszłość, że dadzą pieniądze, stworzą laboratoria i ściągną fachowców, którzy będą uczyli. Stwierdził, że swoje miejsce w szeregu bardzo dobrze zna i tego tematu nie poruszał, ale po kilku spotkaniach z Prezesami Jurakiem i Mikołuszko ten temat powtarzał się. W związku z tym, że dzisiaj stoi pusty obiekt, do którego swego czasu miała być przeniesiona Szkoła Podstawowa Nr 5, tj. do budynku Gimnazjum Nr 5, ale to nie wyszło to dzisiaj obecna liczba uczniów w tym budynku - 320-350 nie jest zbyt dużą, bo mieściło się tam w przeszłości około 1500 osób. W związku z tym, że jest piękny, ale pusty obiekt wystosował do pana Starosty pismo, że jest zamiar podjęcia działania w kierunku utworzenia szkoły budowlanej. W związku z tym pan Starosta zadał mu kilka pytań, m.in. kto tego chce itp. Wobec tego pismo pana Starosty przesłał do Prezesów firm. Skoro Starosta jest zainteresowany tą sprawą to po co jako Burmistrz miałby niepotrzebnie wchodzić w tę sprawę. Stwierdził, że na pewno nie będzie robił rekrutacji panu Dyrektorowi, bowiem doskonale rozumie aluzję pana Margańskiego, ale od tego pan dyrektor ma swoje służby, aby podejmowały działania w tej kwestii. Jak pan dyrektor nie da rady, a on (Berezowiec) będzie Burmistrzem to postara się zrobić szkołę budowlaną w Bielsku Podlaskim. Kiedyś proponował, żeby odtworzono szkołę pielęgnarską. Będąc na pewnych spotkaniach, znając ten temat i możliwości dofinansowania to też proponował, żeby to stworzyć. Była piękna szkoła, mądrzy ludzie, pielęgniarki słynne na cały kraj, ale skoro nie podtrzymano tego wątku to zrobią to inni jak np. w Łomży. W związku z tym, że pan Starosta zajął się tym tematem to już dalej jako Burmistrz nie wchodzi w tę sprawę.

Nadmienił, że w swoim sprawozdaniu przedstawił to co było zrobione i co uważał za stosowne i istotne, natomiast tutaj to jeszcze nie miał czym się chwalić. Pan radny Margański chciał tu „przygasić” Burmistrza, ale on (Burmistrz) starał się tutaj powiedzieć i wyjaśnić dlaczego ta inicjatywa powstała. Bardzo dobrze, że po tym wszystkim został stworzony jeszcze jeden nabór do klas budowlanych. To nie jest wielki sukces na szkołę budowlaną w Bielsku, kiedy w przeszłości było kilka klas pierwszych.

Odnosząc się do sprawy poruszonej przez radnego Bożko stwierdził, że bardzo dobrej odpowiedzi udzieli mu na pewno pan Dyrektor Szkoły Nr 3, który zna ten temat. Nadmienił, że kiedy dyrektor Stepianiuk rozpoczynał remont swojej szkoły to nie ukrywa, że swoim służbom powiedział tak – po co

dokładać 50% wartości zadania – bo taka jest umowa – skoro można opracować szybko dokumentację i obiekt zrobić i panu Staroście odpowiedzieć, że miasto robi swoje, a powiat swoje, ale tutaj nie to wyszło. Natomiast nie ukrywa, że środki na termomodernizację na Szkoły Nr 2, 5 i Gimnazjum Nr 1 były wyprowadzone z budżetu, potem je z powrotem wprowadzono i na pewno byłoby dobrze, aby wszystkie nasze obiekty szkolne jak i przedszkolne zostały objęte termomodernizacją. Sądzi, że jeszcze pieniądze się znajdują na opracowanie dokumentacji i sądzi, że następna Rada będzie czyniła starania, aby pozyskać pieniądze.

Kierownik Referatu Oświaty i Kultury Eugeniusz Jakubowski stwierdził, że jak już na poprzednich sesjach informowano Radę dwa nasze gimnazja, tj. nr 1 i nr 2 uczestniczą w programie dofinansowanym przez MSWiA – „Razem Bezpieczniej”. Gimnazjum Nr 1 przygotowało spektakl teatralny z dziedziny przemocy i w województwie podlaskim grupa teatralna zajęła I miejsce. W związku z tym jako wyróżnienie wystąpili z tym spektaklem i wzięli udział w prezentacji ogólnopolskiej. W związku z tym, aby wyjechać zwrócili się do pana Burmistrza o dofinansowanie tego wyjazdu.

Radny Ignacy Grzybowski wracając do tematu koszenia rzeki Lubki stwierdził, że wcześniej mówił, iż ta rzeka jest niewykoszona, a pan Burmistrz najpierw powiedział, że jest wykoszone to i musi to sprawdzić. Zaproponował, że w przerwie obrad zawiezie pana Burmistrza i weźmie jeszcze jedną osobę jako świadka i jest pewien, że ta trójka osób schowa się w tych trzcinach, bo nie ma tam żadnej konserwacji. Jeżeli jednak u pana Burmistrza jest to wykoszone i pan Burmistrz zapłacił za nie wykoszone roboty to poprosił, aby powiedziano tutaj kiedy ostatnio fakturę za koszenie działek i konserwację rowów Burmistrz zapłacił? Żąda, żeby pan Burmistrz dokładnie o tym powiedział. Jeżeli jest taki dokument, że zapłacono to trzeba patrzeć za co się płaci.

Radny Andrzej Roszczenko stwierdził, że miał zabrać głos w sprawach różnych w sprawie kształcenia budowlanego, ale ponieważ pan Burmistrz wymienił jego nazwisko w związku z tym teraz zabierze ten głos. Powiedział to, co mówił 3 lata temu, a mianowicie, że nigdy nie zgodził się i nie zgadza się z likwidacją szkoły budowlanej w Bielsku Podlaskim. Stało się inaczej, nie z jego winy, nie z jego woli, ale tak się wtedy stało. Wie, że Prezesi firm budowlanych byli przeciwni likwidacji tej szkoły, a że ta likwidacja nastąpiła to chyba dzisiaj można o tym wyraźnie powiedzieć. Niemniej jednak stwierdził, że nigdy nie otrzymał oficjalnej propozycji od pana Burmistrza, żeby zacząć czy podjąć się organizacji szkoły budowlanej. Niemniej jednak stwierdził, że na spotkaniach, które były wcześniej, nieoficjalne rozmowy na ten temat były, ale były one tak niezobowiązujące, że dzisiaj niestety musi powiedzieć, że takiej propozycji oficjalnie nie otrzymał.

Kierownik Referatu Gk Bogdan Sokołowski w odpowiedzi na zapytanie radnego Grzybowskiego stwierdził, że w tym miejscu, o którym pan radny wspominał ciek wodny Lubka była koszona w czerwcu b.r. Dzwonił właśnie do swego pracownika z prośbą o podanie informacji – kiedy był protokół odbioru to okazuje się, że był on 28 czerwca b.r. Natomiast w tym miejscu na odcinku od Łysej Górki w stronę mostu na ul. Zamkowej to było robione później, około 3 tygodni temu i dalej niedawno do rzeki Białej. Natomiast teraz zajęliśmy się rzeką Białą i zostały tam wycięte od mostu na ul. Kazimierzowskiej w stronę ul. Północnej trawy krzewy i istniejące dość wysokie zarośla, gdzie trzeba było karczować te porastające drzewka. Nie stać nas jednak na to, żeby tak dokładnie wykaszać rowy, raczej robi się to 2 razy w roku, nie częściej, bo jednak sporo to kosztuje i ciężko jest znaleźć na takie roboty wykonawcę. Sądzi, że jeszcze pod koniec września dokona się drugiego koszenia, jeżeli uda się znaleźć firmę, która podjęłaby się tego zadania za taką cenę jak miasto chce, bowiem ta cena jest określona w przetargu i za bardzo nie ma jak pozyskać takich firm zwłaszcza, że spółki wodne nie chcą tego robić, bo zajęły się swoimi robotami.

Radna Bożena T. Zwolińska zwróciła uwagę, że tu się mówi o likwidacji szkoły budowlanej, ale tej likwidacji faktycznie nie było. Takie czynności nie zostały podjęte, a po prostu było to przeniesienie szkoły do innego budynku i szkoła, której dyrektorem jest pan Wiceprzewodniczący RM R. Margański spełnia te funkcje. Są dokonywane nabory z tymże tak jak pan Burmistrz powiedział każdy ma swoje kompetencje i każdy będzie dokonywał naboru w swoich szkołach. Zgadza się z tym, że

zasada współpracy wymaga tego, żeby dla dobra mieszkańców tego miasta nabór tej młodzieży, która ma takie predyspozycje i ma wolę uczyć się w tej szkole następował do tej szkoły. Pan Burmistrz nadzoruje szkoły podstawowe i gimnazjalne i w związku z tym ta młodzież automatycznie przechodzi do szkół ponadpodstawowych, które leżą w gestii powiatu. Osobiście jest zwolennikiem współpracy i w ten sposób nie można się zażegnawać, że tej współpracy tutaj nie będzie. Nawet w oczach mieszkańców Bielska Podlaskiego takich słów nie wolno wypowiadać, bo każdy wykonuje czynności, które zostały mu przypisane.

Radna Alina Niegierewicz powróciła do sprawy wykaszania rowu, o której wspomniał radny Grzybowski. Tak się składa, że tak jak pan radny mieszka nad rzeką Lubką i chce powiedzieć, że ten rów był czyszczony, co prawda nie jest w stanie powiedzieć, którego dokładnie dnia. Na pewno był nie tylko obkoszony, ale również wyczyszczony a więc miało to miejsce. W tej chwili lato może sprzyjało ku temu, bo temperatury były wysokie i padały deszcze, że zarasta to bardzo szybko, ale na wiosnę było to robione i o ile pamięta miało to miejsce w czerwcu br.

Zastępca Burmistrza Miasta Mirosław Gołębiowski z całym szacunkiem do pani radnej Zwolińskiej stwierdził, że szkoła budowlana fizycznie została zlikwidowana i tej szkoły, jako jednostki nie ma i ona nie funkcjonuje, ani w statystyce ani zgodnie z zasadami, jakie są przyjęte w ustawie o systemie oświaty. To, że zostały stworzone pewne kierunki kształcenia i profile budowlane w Zespole Szkół Zawodowych Nr 1 przy ul. Szkolnej to jest coś innego. Wydaje mu się, że cała sprawa polega na tym, żeby stworzyć odpowiedni klimat, a problem polega pewnie w rekrutacji i stworzeniu pewnego lobby. Paradoxem jest to, że działające w Bielsku Podlaskim firmy budowlane nie mają ludzi z wykształceniem w zakresie robotnika wykwalifikowanego i technika i poszukują takich ludzi na rynku pracy. Paradoxem jest również to, że funkcjonujący Zespół Szkół o profilu mechanicznym nie kształci ludzi, których potrzebuje firma Pronar. Przecież codziennie w prasie w telewizji podawana jest informacja o zapotrzebowaniu frezerów, czy ludzi o profilu branży mechanicznej. Wydaje mu się, że nad tym powinny pracować szkoły i stworzyć odpowiedni klimat ku temu, żeby młodzież do takich szkół uczęszczała. Potrzebni są ludzie do pracy, natomiast kiedy się ogłasza konkurs w Urzędzie Miasta, gdzie wynagrodzenie netto to 1100 zł czy 1200 zł to do niego przystępuje 21 osób z wykształceniem licencjackim albo magisterskim. Trzeba pracować nad tym i taka jest również nasza rola, żeby uświadomić młodym ludziom, a to również dotyczy naszych gimnazjów, żeby tam prowadzić taką reorientację zawodową. Trzeba też rozmawiać z dyrektorami na ten temat, żeby tym młodym ludziom w szczególności chłopcom, bo w branży budowlanej uczą się przede wszystkim chłopcy, uświadomić i ich rodzicom, że tu jest rynek pracy. Rzeczywiście olbrzymi wysiłek powinna włożyć kadra pedagogiczna jaka pracuje w szkolnictwie zawodowym. Jest to cały paradoks naszej rzeczywistości na rynku pracy.

Radny Aleksander Bożko popiera radnego Simoniuka, że w tej chwili dyskusja weszła na temat, który nie powinien być teraz przy sprawozdaniu poruszany. Niemniej jednak nie rozumie i zadaje sobie pytanie – czy miasto ma zajmować się szkolnictwem ponadgimnazjalnym? Jest od tego Starostwo, które ma obowiązek podejmowania odpowiednich działań, a dyrektorzy powinni zastanawiać się jakie klasy i o jakim profilu mają tworzyć. Czy zatem skoro powstaje Ikea w naszym powiecie to miasto ma podpowiadać, że będą potrzebni tam ludzie do pracy np. stolarze. Uważa, że są dyrektorzy, rodzice uczniów, jeżeli widzą, że jest dobra praca to swoje dzieci posła tam gdzie trzeba. Dla przykładu podał, że dwa licea istniejące w Bielsku Podlaskim, które są na dobrym poziomie w naszym województwie nie mają problemów z rekrutacją i w tym układzie, jeżeli któraś ze szkół stworzy taki profil, który będzie przyszłościowy dla dzieci i będzie to im odpowiadało to nie ma o czym tutaj rozmawiać.

Radny Kazimierz H. Leszczyński zwrócił uwagę na sprawę poruszoną przy sprawozdaniu pana Burmistrza a dot. ogródków piwnych. Był świadkiem w miesiącu lipcu jak z samochodu o rejestracji holenderskiej dwóch cudzoziemców wysiadło i fotografowało ogródek piwny, w którym przy jednym ze stołów soi toy toy w sklepie PSS przy ul. Strzelniczej. Wstyd mu się zrobiło, bo tam siedziały dwie kobiety i były otwarte drzwi do tej ubikacji i obok spożywano tam piwo. To jest ogródek piwny, który jest pewnym obrazem naszego miasta dla Unii Europejskiej i świadczy o kulturze naszego zachowania

i spożywania takich napojów. Podejrzewa, że te zdjęcia będą pokazane w krajach Unii i da to obraz naszej kultury jaka panuje w Bielsku Podlaskim.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się ze sprawozdaniem z działalności międzysesyjnej Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski przyjmując je do wiadomości.**

Opinie i wnioski poszczególnych Komisji Rady Miasta wraz ze stanowiskami Burmistrza Miasta odnoszącymi się do materiałów sesyjnych stanowią załączniki do protokołu od nr 5-A do nr 5-L.

O godzinie 11³² z sali obrad wyszedł radny Eugeniusz Simoniuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Ad 5

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie uczczenia 30. Rocznicy powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Solidarność (***wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 6 do niniejszego protokołu***). Dodał, że projekt uchwały, który został zaopiniowany przez radców prawnych wynika oczywiście z wniosku pana Wiceprzewodniczącego RM K. Linka, w którym było stanowisko, żeby przyjąć je przez aklamację, ale z prawa wynikającego ze Statutu Miasta nie ma takiej możliwości przyjęcia uchwały bądź innej decyzji jak aklamacja. Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji RM, które to ***stanowiska stanowią załącznik nr 5-A do protokołu.*** Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Radna Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że uchwała, która została przedstawiona na posiedzeniach komisji nie budziła jej jakichkolwiek wątpliwości. Natomiast mogła mieć jakieś mieszane uczucia, co do swojej przeszłości i do tego co się obecnie dzieje. Jednak to co wczoraj wydarzyło się w Gdańsku stało się przyczyną do jej przemyśleń i w związku z tym chciałaby sformułować wniosek dotyczący lekkiej zmiany treści uchwały i tytułu uchwały. W uzasadnieniu swego stanowiska stwierdziła, że wyjdzie od swoich przemyśleń związanych ze swoją osobą i tego co się wydarzyło. Otóż idea Solidarności i ruch społeczny Solidarność nie były jej nigdy obce. Pracując w BGŻ należała również do Związku Zawodowego „Solidarność”, mimo iż w bielskim oddziale BGŻ chętnych do bycia członkiem tego związku było niewielu. Konkretnie rzecz ujmując do związku zawodowego „Solidarność” należały zaledwie dwie osoby, ona i jej kolega Wacław. Z tego też względu byli w strukturach białostockich banku. Mimo, iż były to lata 80-90, w małych miejscowościach, takich jak Bielsk w zakładach pracy ludzie nie garnęli się do „Solidarności”. Należeliśmy chyba po to, aby zmanifestować swoje przywiązanie do idei solidarności z lat 80-tych i przemian jakie się dokonały. To co się obecnie dzieje od jakiegoś czasu, a mianowicie upolitycznienie związku, w jej ocenie jest nie do przyjęcia.

Pamięta Solidarność zupełnie inną i nie ma zamiaru popierać takich zachowań, jakie wczoraj mogli wszyscy oglądać ze zjazdu Związku Zawodowego „Solidarność” w Gdańsku, a jednocześnie obchodów 30-tej rocznicy powstania NSZZ „Solidarność”.

To prawda, że 30 lat temu powstał NSZZ „Solidarność”, ale nade wszystko powstała idea i ruch społeczny „Solidarność”. Prawdą również jest i to, że związek ten tworzyli ludzie z różnych środowisk, nie tylko robotnicy. Robotnicy mieli wsparcie w inteligencji, która była dobrym ich doradcą. To Solidarność lat 80-tych wywalczyła wolność rozumianą w szerokim tego słowa znaczeniu, ale również dzięki Solidarności obecni związkowcy, piastujący czołowe stanowiska w organizacji są bardzo dobrze wynagradzani. Mają przywileje, np. ochronę przed zwolnieniami przez pracodawcę.

Powstaje jednak pytanie, czy obecny związek rzeczywiście broni pracowników, czy wykorzystuje w demokratycznym państwie wszystkie swoje ustawowe uprawnienia w celu obrony praw pracowniczych? Odpowiedzmy sami na to pytanie rozglądając się po swoich zakładach pracy i wsłuchując się w głos pracowników. Sądzi, że nie.

Nawiązując do wczorajszych wydarzeń w Gdańsku, może powiedzieć, że obrażanie innych nikomu

jeszcze chwały nie przyniosło. Czołowi działacze związkowi, w celu obrony pracowników, a także w celu osiągnięcia zamierzonych efektów, powinni posługiwać się czasami dyplomacją, własną inteligencją, ale tej chyba im zabrakło. To co wczoraj obejrzała w telewizji mocno ją poruszyło i zasmuciło. To nie jest ta „Solidarność”, którą pamięta i do której wraca myślami. Wczoraj mieliśmy dalszy ciąg kampanii wyborczej PiS, w którą świadomie zaangażowali się czołowi działacze ZZ „Solidarność”. Niepotrzebnie. Bez względu na to, jaka partia będzie sprawować władzę, związki zawodowe powinny bronić pracowników. Nie należy podcinać gałęzi, na której się siedzi, bo to niczemu nie służy, a na pewno nie pracownikom. Należy prowadzić dialog, szanować innych, nawet przeciwników, kontynuować pokojowe metody „Solidarności” z lat 80-tych, tak uznawane i doceniane na całym świecie. Tylko takim sposobem w demokratycznym państwie można osiągnąć zamierzony cel. Nie powinno się w ten sposób okazywać frustracji z przegranej, bo takie zachowanie było ciosem nie tylko w związek zawodowy „Solidarność”, partię, której ten związek służy, ale przede wszystkim w idee „Solidarności” i ludzi, którzy w tamtych czasach działali, narażając swoje życie i życie swoich bliskich.

Mając na uwadze, w jej ocenie, i w związku ze skandalicznym zachowaniem związkowców obecnego NSZZ „Solidarność” wniosła o wprowadzenie zmiany do przedstawionej uchwały, przy czym zaznaczyła, że nie zależy jej na efekcie głosowania, bo radni sami podejmą decyzję. Natomiast uważała, że w zgodzie z własnym sumieniem powinna wyrazić opinię nie tylko swoją, ale też i części Polaków, bo jest Polką i nie znajduje się w części niebędącej Polską. Należała również do tej Solidarności i nie pozwoli sobie na to, żeby jej przypisywano zupełnie do innej kategorii ludzi np. niepatriotów. Być może mówi to pod wpływem emocji, ale uważa, że takie rzeczy należy mówić głośno. Źle się dzieje, że akurat ten moment – ta 30. Rocznica, która powinna być obchodzona w sposób bardzo uroczysty to właśnie związkowcy dali przykład jak można wszystko zepsuć i piękną wspaniałą uroczystość, piękne idee zbezczeszczyć i ludzi, którzy zasługują na największy autorytet i pamięć historyczną. Tak nie można postępować. W związku z tym zaproponowała, aby:

1) w tytule uchwały wykreślić słowo „Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” a wpisać „idei i ruchu społecznego „Solidarność”.

Po zmianie tytuł tejże uchwały brzmiałby: **uchwała w sprawie uczczenia 30 rocznicy powstania idei i ruchu społecznego "Solidarność"**

2) w § 1 wykreślić „Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” i wpisać „idei i ruchu społecznego „Solidarność”.

Po zmianie: w § 1. pierwsze zdanie brzmiałoby: **W bieżącym roku mija 30 lat od wydarzeń Sierpnia 1980 powstania idei i ruchu społecznego „Solidarność”.**

Jeszcze raz podkreśliła, że nie kwestionuje powstania związku, ale kwestionuje metody działania i to co się obecnie dzieje.

W trakcie wypowiedzi radnej Bożeny T. Zwolińskiej na salę obrad powrócił radny Eugeniusz Simoniuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Wiceprzewodniczący RM Krzysztof S. Linka stwierdził, że treść uchwały jest zgodna z wnioskiem przygotowanym przez niego wspólnie z członkami Solidarności. Za to co dzieje się w Gdańsku nie odpowiada. Tutaj podjęto takie procedury, że pan Przewodniczący RM po konsultacji z radcą prawnym zasugerował, że będzie przyjęta uchwała. Zatem wniosł o odrzucenie wniosku pani radnej Bożeny Zwolińskiej i przyjęcie uchwały w zaproponowanej treści. W tamtym czasie, czyli 30 lat temu powstał Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Solidarność.

Radny Kazimierz H. Leszczyński uważa, że ma prawo zabrać głos w przedmiotowej sprawie. Zwrócił się do pana Wiceprzewodniczącego RM K. Linka stwierdzając, że stanowisko, które przedstawiono radnym, a które Rada ma podjąć w formie uchwały jest stanowiskiem zwykłej propagandy w pojęciu takim, że to tylko słowa zostają przyjęte, a nic poza tym się nie kryje, żadne czyny. Pan Wiceprzewodniczący RM K. Linka powinien wiedzieć o co tutaj chodzi i powinien przyjąć tutaj z uchwałą swego oddziału związku w sprawie poparcia nazewnictwa rond Solidarności i ks. Jerzego Popiełuszki, którego w swoim sztandarze nosi organizacja w Bielsku Podlaskim. Wówczas byłoby pełne dopełnienie, a tak jest to hipokryzja i propaganda, zwykłe pisanie i pokrętnie podejście do tematu. Jeśli Rada przyjmie to jest to jej sprawa. Podzieliła się z pewną treścią tych spraw, które są, ale

tylko i wyłącznie z czynem, który za tym powinien pójść. Propozycje nazw rond, które były wysunięte powinny być efektem tego wszystkiego, a tego nie ma. Uważa to za ulotne, pokretne stanowisko, które nic nie znaczy i nie odniesie żadnego znaczenia oraz nie utrwali niczego ponad to co zostało tutaj napisane.

Radny Ignacy Grzybowski też czuje się w obowiązku zabrać głos w tym punkcie, ponieważ był od początku w tym związku, a co najważniejsze nie wtedy, kiedy było 10 mln członków w tym związku tylko w stanie wojennym, kiedy garstka ludzi została i ci ludzie walczyli o tę wolność do końca. Wtedy kilkanaście osób płaciło te składki i wówczas był to najważniejszy okres działalności tego ruchu. Stwierdził, że w tej propozycji uchwały nie widzi nic złego i musi to poprzeć tylko z kolei tak jak radny Leszczyński mówi lepiej byłoby, żeby Rada przyjęła nazwy rond i byłoby to potwierdzeniem poparcia w czynach i utwierdzało, że utożsamiamy się z Solidarnością pozostawiając pewien znak na to, że świętowano tę rocznicę. Skoro jednak Rada odrzuciła propozycje nazewnictwa rond to poprze tę uchwałę. Solidarność z lat 80-tych to wielka sprawa. Dla niego jako człowieka wierzącego to jest cud, że system komunistyczny padł bez rozlewu krwi. Jednak to wszystko zaczęło się od wizyty Papieża w 1979 r. to jego Bóg wysłuchał, to Papież wołał– Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze tej ziemi. Za rok od tych wydarzeń powstał ruch Solidarności. Nadmienił, że może mówić tutaj o sobie, bo kiedy miał 8 miesięcy władza ludowa spaliła jego wieś, zabiła 30 partyzantów, którzy nie zgadzali się z tym systemem, a wszystkich ojców zamknięto w więzieniu, gdzie obecnie znajduje się klasztor przy Kościele Pokarmelickim. Podkreślił, że miał wtedy 8 miesięcy, a później nie mógł tej prawdy mówić, bo za taką prawdę to siedziało się w więzieniu i grozono mu więzieniem. Dopiero w 80-tych latach mógł to powiedzieć i to dodało mu odwagi. Trzeba było odwagi, żeby mówić prawdę, ale tej odwagi potrzeba dalej. Teraz za prawdę jest się niszczone. Jednak prawda zwycięży, chociaż drogo ona kosztuje i teraz. To nieprawda, że ideały Solidarności są niszczone, tak jak to mówiła radna Zwolińska. Przecież w dniu wczorajszym związkowcy wygwizdali Premiera Tuska, bowiem podczas wczorajszych uroczystości w Gdańsku nie powiedział on ani słowa o Polsce mówił tylko o Europie piękne zwięzłe słowa i dlatego związkowcy krzyczeli – Tu jest Polska. Nie dziwi się, że ci ludzie gwizdzą. Jeżeli przychodzi się na uroczystości na zaproszenie związkowców i się poucza ludzi, którzy nie mają pracy, są wyrzucani z pracy, gdzie się niszczy stocznie i likwiduje zakłady pracy to jest coś nie tak.

Musimy wrócić do tej Solidarności i tych ideałów. Jednak co to jest ta Solidarność? To mówienie prawdy, a taką prawdą jest między innymi mówienie o kominach płacowych, o rozwarstwieniu społecznym itp. Jeżeli Rady nadzorcze podwyższają swoim dyrektorom wynagrodzenia, a radni podwyższają wynagrodzenie Burmistrzowi to tu jest rola Solidarności. Dodał, że to przecież nasza Rada podwyższała wynagrodzenie o 2.5 tys. zł Burmistrzowi i to nie jest Burmistrza вина tylko Rady i jakoś się tak okazuje, że przeważnie jednym głosem albo dwoma i to często członkowie Solidarności podnoszą rękę w górę. Może zamiast 12 czy 14 tys. zł Burmistrz mógłby zarabiać 6 tys. zł, a radni zamiast brać po 1000 zł mogliby brać po 500 zł a wówczas byłaby to Solidarność. Właśnie wtedy mielibyśmy dla tych najbiedniejszych do maja po 1000 zł dochodu i których nie stać na godne życie. Musimy wrócić do tamtej Solidarności, gdzie żądano sprawiedliwości. To wtedy właśnie w pierwszej Solidarności wywalczono w radiu Mszę św., której nawet w stanie wojennym nie zniesiono i to jest dla niego jako człowieka wierzącego bardzo ważne i do tych spraw duchowych powinniśmy się włączyć, a nie tylko sobie świętować. Niektórym bardzo dobrze się wiedzie i oni krzyczą, że nie można niszczyć święta. Jak ma świętować ten, któremu brakuje tego co do garnka ma wrzucić, albo nie ma pracy.

Radna Bożena T. Zwolińska nie chciałaby się wdawać w polemikę z panem radnym Grzybowskim, ale trochę było nie tak, bowiem w latach 80-tych robotnik tyle samo zarabiał co osoba z wyższym wykształceniem i można wtedy było mieć pretensje kto sprawiedliwie otrzymuje wynagrodzenie. Natomiast wyciąganie tutaj wątków populistycznych uważa, że nie jest w porządku. Stwierdziła, że jest osobą konkretną i jeżeli chce coś osiągnąć to bada stan prawny i pewne możliwości, co należy zrobić. Jeżeli pan radny Grzybowski chce pomóc drugiemu człowiekowi to poprosiła, aby uczynił darowiznę i może pójść z tą osobą potrzebującą pomocy do odpowiedniego ośrodka pomocy prowadzonego przez powiat czy miasto i takie są formy pomocy ludziom w demokratycznym państwie. Owszem można również mówić o swoim niezadowoleniu. Nie chce co prawda bronić w tym

miejscu Platformy, ale jeżeli zaprasza się gości to nie można w ten sposób się zachowywać, bo są to osoby bardzo ważne w państwie. Pan Premier porównywał rzeczywiście obecną Solidarność i tamtą z lat 80-tych, do której osobiście też ma sentyment. Miał prawo do tego, bo tu się rzeczywiście zmieniło. Jeżeli jednak pan Śniadek jest szefem Solidarności i zarabia około 14 tys. zł chociaż do końca nie jest pewna to osobiście uważa, że jest to gra warta świeczki. Zbliżają się wybory samorządowe i parlamentarne i tu chodzi o władzę, o nic innego. Nie chodzi o zwykłego biednego człowieka, bo gdyby chciało się pomóc takiemu zwykłemu biednemu człowiekowi to wykorzystywałoby się instrumenty, które są obecnie prawnie możliwe do wykorzystania. Można wiele spraw załatwić, ale nie na zasadzie huk, krzyku i obrażania.

Radny Eugeniusz Simoniuk stwierdził, że nie będzie tutaj polemizował, ale ta dzisiejsza dyskusja odzwierciedla to co w dniu wczorajszym działo się w Gdańsku i poprosił, aby to jednak nie zostało przenoszone na nasze podwórko, bo jest to niepotrzebne.

Stwierdził, że chce odnieść się tylko do jednej sprawy, a mianowicie chce podkreślić jak człowiek szybko zapomina co sam robi, co sam zgłasza i jaki dobrobyt stara się zwiększyć sobie. Przecież to 2 lata temu pan radny Grzybowski ze swymi kolegami radnymi zgłosił wniosek, aby o 300 zł podwyższyć diety dla radnych. Jedyny klub, który był przeciw był to Klub 6 radnych SLD, co można również sprawdzić w protokole. Pan radny Grzybowski cały czas mówi ale zaapelował do radnego, aby powiedział chociaż raz trochę prawdy, bo pan Burmistrz dostał 1500 zł brutto podwyżki a nie 2500 zł tak jak to stwierdził pan radny. Nadmienił, że radny Grzybowski cały czas w swoich wypowiedziach odwołuje się także do rad nadzorczych. Wpierw trzeba zacząć od siebie. Dodał, że w demokracji trzeba pewne rzeczy akceptować tak jak chce większość, bo jak na razie to nikt nie wymyślił lepszego organu jak rady nadzorcze i nie ma jak na razie innej koncepcji.

Ponadto nadmienił, że rzeczywiście był swego czasu w historii naszego kraju taki okres, że ginęli ludzie, ale na tyle na ile ogląda telewizję i słucha wypowiedzi polityków to nikt nie powie w imię czego i dlaczego dzisiaj giną nasi rodacy? Czy to w imię ropy, interesu, kapitału? a jeżeli tak to czyjego? Polskiego? Należy mówić prawdę, że dzisiaj ludzie też giną.

Odwołał się do słów byłego Prezydenta Lecha Wałęsy, że nie ma już związku zawodowego Solidarność, że kończy się jego działalność, a jest tylko ruch społeczny Solidarność.

Zaproponował skończyć z dyskusją w tej sprawie i skoro są wnioski proponuje je przegłosować i zakończyć temat.

Radny Jerzy Bajena stwierdził, że ma chude oświadczenie majątkowe, ale denerwują go takie wystąpienia radnego Grzybowskiego już na kolejnej sesji rady Miasta, te harce dalekie na przedpolu. Uważa, że tak robić pan radny nie powinien przede wszystkim, dlatego, że czyni to na bardzo niskim poziomie, odwołuje się do tych najniższych instynktów ludzkich, chce świecić czarnym światłem, a takiego nie ma. Zresztą pan radny wydaje mu się, że widzi świat w dwóch barwach ze wskazaniem na jeden kolor. Powinniśmy budować dobrą atmosferę w Radzie Miasta, nie powinien pan radny wyciągać tej schowanej w rękawie wuwuzeli przy każdej okazji i gromadzić chmurę gradową nad Burmistrzem Miasta.

Odwołując się do tej 30. Rocznicy powstania Solidarności uważa, że przedmiotową uchwałę powinna Rada Miasta przyjąć w stoickim spokoju. Niepotrzebne są tutaj negatywne emocje i budowanie negatywnej atmosfery. Każdy ma na ten temat swój pogląd. Dodał, że stan wojenny zastał go w wojsku w Koszalinie. Widział chwiejność kadry oficerskiej i może na ten temat wiele powiedzieć. Na pewno Związek Zawodowy Solidarność nie zrealizował wszystkich celów, na pewno zrealizował cel niepodległościowy. Co do celów socjalnych, pracowniczych, robotniczych jest wiele do życzenia, żyjemy w innym świecie, świecie, który wielu z nas niepokoi. Jest to świat, który jest zdominowany przez pieniądź. Widoczne jest ogromne rozwarstwienie dochodowe, społeczne, społeczeństwo upodabnia się do społeczeństwa kastowego. Na pewno zwykły człowiek, w odczuciu wielu milionów, także członków związku zawodowego w jakiejś mierze został wykorzystany, pchnięty na barykady, a na tym skorzystał kapitał, który jakby dzisiaj oddzielił się od zwykłego człowieka, zdominował siłą najemną, wręcz spacyfikował, ale osobiście jest za przyjęciem przedłożonej uchwały, bo w jakiejś mierze cele zostały zrealizowane.

Radny Kazimierz H. Leszczyński odniósł się do radnego Simoniuka, którzy wytknął, że ginęli polscy żołnierze itp. Przypomniął, kiedy to za rządów SLD wyjeżdżało wojsko, akceptowane przez pana Leszka Millera i pana Kwaśniewskiego do Iraku i na tej sali osobiście jako radny Leszczyński występował z propozycją podjęcia oświadczenia przeciwko posyłaniu tych żołnierzy. To oświadczenie Rady Miasta nie zostało przyjęte głosami radnych SLD. Dzisiaj pan radny Simoniuk mówi o tym, że giną żołnierze, ale poprzednio też ginęli żołnierze w Iraku, ale pan radny Simoniuk tego oświadczenia z grupą swoich radnych nie chciał przyjąć i nie chciał wyrazić swego stanowiska dot. tejże sprawy. Okazało się, że żołnierze Ci pojechali na pusto, zginęli i nic nie zyskali.

Ponadto odnosząc się do sprawy Solidarności przypomniął, że to co było w dniu wczorajszym w Gdańsku jest to konsekwencja pewnych prowokacji, które zostały tam podane. Niezależny Samorządny Związek Zawodowy nie jest to partia, przybudówka do czegokolwiek i ma on prawo reagować tak jak zareagował. Nie rzucał w nikogo niczym, tylko wypowiedziano się słownie tak jak zawsze to mówi, do czego ma prawo, bo jest demokracja.

W Kurierze Porannym z 21 kwietnia 2010 r. pan red. Bakunowicz napisał, że Plac Solidarności ma powstać w Brukseli. Parlament Europejski chce by Plac przed budynkiem w Brukseli nosił imię Solidarności. Chodzi o szeroką promenadę i prestiżową łączącą dwie arterie w belgijskiej stolicy. Takie uzgodnienie zapadło na posiedzeniu Prezydium Parlamentu. Jeśli władze belgijskiej stolicy zgodzą się na taką nazwę to pod koniec sierpnia w 30. Rocznicę powstania Solidarności możliwe będzie otwarcie placu i z tego co wie to władze wyraziły zgodę. Natomiast w naszym mieście zgody nie ma i być nie może i prawdopodobnie nigdy jej nie będzie. W związku z tym kto za tym stoi i co za tym stoi to każdy powinien sobie dopowiedzieć sam, bo w tej chwili to chyba wiadomo o co chodzi.

O godzinie 12⁰⁰ salę obrad opuścił radny Sławomir Niedźwiecki. Od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec w związku z tym, że wielokrotnie mówiono o jego osobie podczas dzisiejszej dyskusji nadmieniając nawet, że jego zarobki wzrosły już nawet do 14 tys. zł to stwierdził, że chciałby się odnieść do tych stwierdzeń radnego Grzybowskiego. Otóż pan radny Grzybowski jako radny zarabia więcej niż on jako Burmistrz. Otóż nawet zakładając, że pan radny w miesiącu pracuje jako radny 2 dni po 8 godzin, co nigdy jednak nie ma miejsca to pan radny otrzymuje ponad 1000 zł netto natomiast on jako Burmistrz chcąc otrzymać to co otrzymuje 7200 zł na rękę to musi pracować 30-31 dni, nie po 8 godzin, lecz czasami po 10-12 godzin i więcej. Ta dzisiejsza demagogia radnego Grzybowskiego i to w jaki sposób pan radny wszystkich pouczał, że ludzie nie mają co jeść to już teraz zaczyna się zastanawiać czy za komuny było lepiej, czy teraz jest lepiej. Pan radny mówił tutaj o sprzedanych zakładach itp. ale dlaczego pan radny nie strajkuje przeciwko temu, że Ikea kupuje 121 ha jako obca firma i chce tu budować. Trzeba tutaj zejść na ziemię i trzeba wiedzieć o czym się mówi. Najlepszą sprawą jest nie pouczanie, bo tak samo pan radny ma prawo mówić co mu ślina na język przyniesie i on jako Burmistrz również ma takie samo prawo. Natomiast, jeżeli pan radny Grzybowski mówi o takich zarobkach to chce jednoznacznie tutaj powiedzieć, aby wszyscy wiedzieli w Bielsku Podlaskim. Także poprosił, aby pan radny nie pouczał tutaj, że ktoś więcej zarabia, a ktoś mniej. Rozumie zawiść pana radnego Grzybowskiego, ten jad wałczy się od niego. Pan radny swego czasu powiedział – zobaczymy teraz co Berezowiec przyrobzi Prawicy? Otóż pokazał jako Burmistrz wszystkim, że razem potrafi wiele zrobić. Wyprowadził trzy szkoły do termomodernizacji i pójdzie jeszcze dalej byle nie przekroczyć progu. Natomiast zachowanie pana Grzybowskiego jako radnego to był przykład taki, żeby zabrać 100 tys. zł z dokumentacji na zalew i dać na ulicę tam gdzie pan radny w pobliżu mieszka. Pan radny mówi tutaj o Solidarności, a tutaj panu radnemu koszula była bliższa ciału i robił koło siebie, nie wnosząc np. żeby zrobić ul. Żabią tylko swoją. To jest przykład tego wszystkiego o czym mówi radny Grzybowski. Uważa, że nikt z nas nie powinien przekraczać pewnych granic.

Radna Bożena T. Zwolińska zwróciła uwagę, że pan Burmistrz pracuje trochę w zupełnie innym systemie i jego praca nie kończy się na 8 godzinach, natomiast radni też mają inny charakter pracy, akurat uczestniczą w pracach komisji i sesji, ale również wykonują inne czynności związane z wykonywaniem mandatu radnego, żeby spotykać się z mieszkańcami, słuchać i wyjaśniać ich

nurtujące problemy. Także nie można tych kwestii porównywać i tak sprowadzać sprawy do jednego punktu.

Nadmieniła, że została tutaj poruszona ul. Glogera, gdzie osobiście była zainteresowana tym rozstrzygnięciem. Nadmieniła, że radni w początkowym okresie kadencji wykorzystali prawo, które było różnie interpretowane przez organy nadzoru i ta właśnie Solidarność w tej naszej Radzie zaowocowała mądrością i zbiorowością, co przyniosło korzyść dla innych rad. Teraz ten system trochę uległ zmianie, ale takie inicjatywy należy wspierać i to wszystko było zgodne z prawem. W tamtym czasie tamto osiedle wyglądało strasznie więc jej propozycja była taka, żeby na każdym osiedlu, gdzie były drogi gruntowe była przynajmniej jedna droga wyjazdowa łącząca osiedle z główną ulicą prowadzącą do miasta, ponieważ nikt się nie spodziewał, że zostaną pozyskane środki zewnętrzne. Dobrze się stało, że działania pana Burmistrza były takie, że pozyskane zostały pieniądze i część własnych środków a część zewnętrznych została zainwestowana w to osiedle, na której mieszka i które teraz wygląda bardzo ładnie. Jednak nie wolno wpinać szpili tutaj, ponieważ Rada ma swoje umocowanie i działa również w ramach obowiązującego prawa.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że pan Burmistrz wprowadza tematy nie na temat i niektórzy atakują go (Grzybowski) i mówią nieprawdę. To nie jest tak jak mówił pan Burmistrz, że on (Grzybowski) był przeciw modernizacji stadionu. Pana Burmistrza sztandarowym hasłem 4 lata temu był temat stadionu, a pan Burmistrz już wtedy wiedział, że to nie jest realne, bo miasta pół milionowe nie mają pieniędzy na taki projekt, jaki chciał zrealizować pan Burmistrz. Uważa, że Burmistrz mamił wyborców tym stadionem, że tam będzie hotel, sala gimnastyczna, będą korty a już wtedy wiedział, że będzie to nierealne. Osobiście wówczas był za tym, żeby za torami w dzielnicy, z której jest radnym zrobić najpierw drogi, bo projekt dot. stadionu był nierealny do wykonania przez miasto. Osobiście był za tym, żeby pobudować pełnowymiarową salę i tu obwinia Burmistrza i miasto, że tej hali pełnowymiarowej nie ma. Natomiast to, że powstały te drogi w jego dzielnicy to chwala wszystkim, że tak się stało i cieszy się, że to przeszło, że ci ludzie chodzą po asfaltowych drogach.

O godzinie 12¹⁵ salę obrad opuścił Wiceprzewodniczący RM Romuald Margański. Od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.

Radny Eugeniusz Simoniuk dziwi się tutaj niektórym wypowiedziom. Jeżeli zrobiło się błąd i to dość poważny to należy się do tego przyznać, ale tak nie jest i ci radni kręcą i mydlą tylko oczy, ale nikt się do błędu nie przyzna. Zwracając się do radnej Zwolińskiej zwrócił się z pytaniem czy zna ona stanowisko Rady Miasta z 17 marca 2007 r.? Jeżeli pani radna je zna to dlaczego tutaj kłamie? Za 25 tys. zł, które trzeba było dołożyć do dokumentacji na zbiornik może zacytować gdzie te pieniądze poszły. Dlaczego pani radna wprowadza mieszkańców i siebie nawet w błąd? Dodał, że 250 tys. zł, bo kosztem wniosku pani radnej i jej kolegów i koleżanek, trzeba było jeszcze dołożyć, bo m.in. pani radnej ulica Glogera została zrobiona bez dotacji. Ona była ujęta w wieloletnich planach rozwoju Bielska Podlaskiego. Z Bielska pozbyto się minimum 5 mln zł dzięki decyzji niektórych radnych, a chodzi mu o środki na zbiornik to jeszcze pieniądze, które zostały zabrane z dokumentacji, mimo podpisanego porozumienia z Zarządem Melioracji, iż zbiornik zostanie wybudowany za ich pieniądze, a miasto miało tylko opracować dokumentację. Otóż przypominał, że przeprowadzono przetarg i 200 000 zł przeznaczone przez Radę była kwotą za małą. Jeżeli pani radna się z tym nie zgadza to jest kłamcą i może go podać do Sądu, bo wówczas zabrakło 25 tys. zł do dokumentacji po przeprowadzonym przetargu. Wówczas radni nie zwiększyli środków na zbiornik o 25 tys. zł i jeszcze zabrali 200 tys. i takim oto sposobem zginęła największa inwestycja w Bielsku – zbiornik wodny. To wszystko odbyło się dzięki decyzji pani radnej i jej kolegów. Pani radna dzisiaj mówi, że to nie ona. Zatem jak się zrobiło coś to wystarczy się przyznać, ale teraz mówi się, że tak nie było. Naprawdę na pani radnej stanowisku i z jej wykształceniem to trochę nie pasuje.

Radna Bożena T. Zwolińska mogłaby odpowiedzieć panu Simoniukowi, że nie powinna z nim polemizować, bo nie jest w jej typie ani na jej poziomie. Plecie on co mu ślina na język przyniesie, nie znając tematu, sypie nieraz cyfry z rękawa. Osobiście, żeby mogła zweryfikować co ma powiedzieć, czyli podać dane musiała coś przeczytać, sięgnąć do pewnych materiałów, odświeżyć sobie w pamięci, zaś panu radnemu to przychodzi tak lekko i być może jest świetnie przygotowany tylko pan

radny Simoniuk powinien zdobyć trochę wykształcenia prawniczego. Pan Simoniuk jest radnym i powinien znać ustawę o finansach publicznych i wiedzieć, żeby radni działali w zgodzie z prawem i wiedzieli, że projekt przedstawiony przez pana Burmistrza mogli poprawić po stronie dochodów i po stronie wydatków. Pan radny powiedział, że wszyscy mieszkańcy są za zbiornikiem, ale ona osobiście mówi, że tak nie jest, bo jej znajomi nie są za zbiornikiem. Jeżeli w Bielsku są drogi, gdzie mieszkańcy topili się w błocie, mieszkańcy narzekali i trzeba było chodzić w kaloszach, żeby wyjść na ul. 11 listopada to była za tym, żeby tę drogę z osiedla wyprowadzić asfaltową do głównej ulicy, a nie taplać się w błocie jak kaczka. Pan radny zarzuca jej kłamstwo, a wie, że to pan radny kłamie więc tutaj jest coś po prostu nie tak. Niech pan radny zrozumie, że radni działali i działają zgodnie z prawem, a organ nadzoru to weryfikuje. Jeżeli pan radny będzie w przyszłości w opozycji poprosiła, aby z tego skorzystał, napisał to stanowisko, doprowadził sprawę do Naczelnego Sądu Administracyjnego i wreszcie wygrał taką sprawą.

Radna Alina Niegierewicz nadmieniła, że pan radny Grzybowski mówił tutaj o modernizacji dróg i powiedział że szczyty się z powodu tego, że jest radnym z obwodu za torami. Poprosiła, aby powiedział pan radny jaka ulica oprócz ulicy Glogera, która nie jest ulicą najstarsza, która nie była zrobiona na tym osiedlu została jeszcze wykonana dzięki tutejszej Radzie? Otóż żadna. Są dużo starsze ulice, które nie zostały zrobione. Będąc radną też mogła się wystarać o zrobienie swojej własnej ulicy, na której mieszka i nie starała się tego wniosku wprowadzić tak jak to zrobiła grupa radnych, gdzie była również ta ulica wprowadzona, na którą można było pozyskać unijne pieniądze, a nie tylko pieniądze z budżetu miasta.

Radna Bożena T. Zwolińska w związku z tym, że złożyła wniosek o zmianę w projekcie uchwały zgłosiła kolejny wniosek formalny o zakończenie dyskusji i przejście do głosowania nad uchwałą.

W związku ze zgłoszonym wnioskiem przez radną Zwolińską poddał pod głosowanie wniosek o zamknięcie dyskusji w pkt 5 porządku obrad.

W głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych stosunkiem głosów: za- 16- przeciw – 0, wstrzym-1, Rada Miasta postanowiła zamknąć dyskusję w przedmiotowym punkcie porządku obrad.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk poddał pod głosowanie wniosek radnej Bożeny T. Zwolińskiej, aby:

- 1) w tytule uchwały wykreślić słowo „Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” a wpisać "idei i ruchu społecznego „Solidarność". Po zmianie tytuł tejże uchwały brzmiałby: **uchwała w sprawie uczczenia 30 rocznicy powstania idei i ruchu społecznego „Solidarność"**
- 2) w § 1 wykreślić „Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "Solidarność" i wpisać" idei i ruchu społecznego "Solidarność". Po zmianie: w § 1. pierwsze zdanie brzmiałoby: **W bieżącym roku mija 30 lat od wydarzeń Sierpnia 1980 powstania idei i ruchu społecznego "Solidarność".**

W głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych, stosunkiem głosów: za-6, przeciw-9, wstrzym-1, w głosowaniu nie wzięła udziału 1 osoba, **powyższy wniosek radnej Zwolińskiej nie uzyskał akceptacji Rady Miasta.**

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem innych wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie uczczenia 30. Rocznicy powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych, stosunkiem głosów: za-10, przeciw-0, wstrzym-7, **podjęła**

Uchwałę Nr LIII/298/10
uczczenia 30. Rocznicy powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność
(uchwała stanowi załącznik nr 7 do protokołu).

O godzinie 12³³ **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** ogłosił przerwę w obradach.

O godzinie 12⁵⁰ zakończyła się przerwa w obradach sesji. **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** dokonał przeliczenia radnych i stwierdził, że po przerwie na sali obrad obecnych jest 12 radnych, co stanowi wymagane quorum, przy którym obrady mogą być kontynuowane.

Na sesji nadal nieobecni byli następujący radni: Paweł Miszczuk i radna Ałta Sosna-Pawluczuk, a z przerwy nie wrócił radny Sławomir Niedźwiecki, Romuald Margański, Krzysztof S. Linka, Kazimierz H. Leszczyński, Leszek M. Karbowski, Mirosław Kruszewski, Jan Lipiński.

Ad 6

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2010 r. (***wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 8 do niniejszego protokołu***). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji RM, które to ***stanowiska stanowi załącznik nr 5-B do protokołu***. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2010 r.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych,
stosunkiem głosów: za-12, przeciw-0, wstrzym-0, **podjęła**
Uchwałę Nr LIII/299/10
w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2010 r.
(uchwała stanowi załącznik nr 9 do protokołu).

O godzinie 12⁵² na salę obrad po przerwie powrócił radny Jan Lipiński. Od tej pory w sesji uczestniczyło 13 radnych.

Ad 7

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie upoważnienia Burmistrza Miasta do złożenia wniosku o dofinansowanie zadania pn. „Budowa nawierzchni, kanalizacji deszczowej w ul. Hołowieskiej w Bielsku Podlaskim” z dotacji z budżetu państwa w ramach realizacji Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych 2008-2011 (***wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 10 do niniejszego protokołu***). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji RM, które to ***stanowiska stanowi załącznik nr 5-C do protokołu***. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2010 r.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych,
stosunkiem głosów: za-13, przeciw-0, wstrzym-0, **podjęła**
Uchwałę Nr LIII/300/10
w sprawie upoważnienia Burmistrza Miasta do złożenia wniosku o dofinansowanie zadania pn.
„Budowa nawierzchni, kanalizacji deszczowej w ul. Hołowieskiej w Bielsku Podlaskim” z dotacji
z budżetu państwa w ramach realizacji Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych
2008-2011. (uchwała stanowi załącznik nr 11 do protokołu).

O godzinie 12⁵⁴ na salę obrad po przerwie powrócił radny Leszek M. Karbowski, Mirosław J. Kruszewski, Kazimierz H. Leszczyński i Krzysztof S. Linka.. Od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.

Ad 8

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy rozpatrzenia informacji z realizacji uchwał i wniosków Rady Miasta Bielsk Podlaski za I półrocze 2010 r. (*informacja stanowi załącznik nr 12 do niniejszego protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji RM oraz autopoprawką Burmistrza Miasta do przedłożonej informacji, które to *stanowiska i autopoprawka stanowią załącznik nr 5-D do protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Radny Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że wniosek, który został zakwestionowany przez pana Burmistrza był trochę śmieszny i jako wnioskodawca tego wniosku jest za jego wycofaniem wnosząc aby Rada przychyliła się do wniosku Burmistrza w kwestii stanowisk bociana białego. Jeżeli zaś chodzi o sprawę wody i ścieków, które w opinii prawnej Państwo mają przed sobą to istnieje taka możliwość i zastanawia się dlaczego na forum ZMP nie znaleźć wsparcia w tej sprawie? W jego przekonaniu jest to wniosek, który odbiera samorządom i radom miast pewne kompetencje, które wcześniej były im przypisane. Jeżeli nie będzie protestów ze strony samorządów to państwo będzie odbierało decyzyjność radom gmin w pewnych sprawach. Będziemy samorządem tylko z samej nazwy natomiast nie będziemy mieli możliwości wpływu na pewne decyzje. Wniósł, aby projekt wniosku dot. wody i ścieków został zachowany i przeniesiony na forum Związku Miast Polskich, a pan Burmistrz będąc na tym forum przedstawił efekt podjętych działań w tej kwestii.

Radny Dariusz Fionik zabrał głos w sprawie stanowisk bociana białego, jako że w tym punkcie ten temat jest rozważany. Zwrócił się z pytaniem ile stanowisk bociana białego jest w granicach administracyjnych miasta Bielsk Podlaski? Uważa, że tworzenie nowych stanowisk na terenie miasta jest potrzebne szczególnie w południowej jego części gdzie mamy swoisty rezerwat, czyli strefę doliny rzeki Białej, która jest objęta zakazem zabudowy, tj. ochrony przyrodniczej. Zatem ten teren łącznie z rolniczym terenem jest miejscem naturalnego siedliska tego ptaka. Ma gniazdo bocianie w sąsiedztwie swego domu i obserwuje każdej wiosny walki przylatujących bocianów tych młodych, które w poprzednim roku się wychowały a wróciły z Afryki, walczą ze swoimi rodzicami o gniazdo i ta walka często trwa 1-2 tygodnie, a potem odlatują szukając jakichś miejsc. Zatem uważa, że takich miejsc brakuje. Potrzeby na terenie miasta są w tym względzie i warto uwzględnić to przy budżecie w następnym roku i takie miejsca stworzyć dla bociana białego.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk stwierdził, że Rada Miasta w tej chwili jest przy rozpatrywaniu informacji z realizacji uchwał i wniosków Rady, natomiast głosowanie wniosków o wycofanie odbędzie się w punkcie porządku obrad – sprawy różne dyskusja i wolne wnioski. Następnie w związku ze zgłoszonym wnioskiem przez Komisję Rodziny dot. zmiany zapisu znajdującego się w „Informacji z realizacji wniosków Rady Miasta Bielsk Podlaski za I półrocze 2010 r.” w pozycji 8 tabeli w rubryce - „Sposób realizacji” i ujęcie zapisu wynikającego z opinii prawnej tj. – „Burmistrz Miasta jako organ samorządowy nie ma inicjatywy ustawodawczej i samoistnie nie może składać wniosku o uchylenie aktu prawnego w charakterze ustawowym. Jednakże ma prawo wystąpienia z wnioskiem na forum Związku Miast Polskich, w celu zainteresowania ich tym pomysłem. Jeżeli Związek wyrazi chęć inicjatywy, to wniosek musi mieć poparcie co najmniej 100 tys. osób mających czynne prawo wyborcze do Sejmu” – stwierdził, że powinien go przegłosować.

Radny Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że skoro pojawił się w informacji zapis, który nie odnosi się do opinii prawnej, a jest jakimś dowolnym zapisem, a opinia prawna w tej sprawie była wystawiona i ma ona tu takie stwierdzenia a nie inne to dlaczego nie zmienić w tej informacji zapisu w zakresie wykonania tego wniosku. W związku z tym upiera się, żeby wpisać tę część z opinii prawnej do sposobu realizacji tego wniosku i jest to sprawa dla niego zasadnicza, bo ona wyjaśnia rzeczywisty stan prawny jaki może nastąpić. Nie godzi się ze stanowiskiem pana Burmistrza, żeby tę kwestię pominąć.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk stwierdził, że w związku z tym, że Burmistrz nie przyjął wniosku Komisji Rodziny dlatego jego obowiązkiem jest przegłosowanie wniosku. Podał pod głosowanie wniosek Komisji Rodziny o zmianę zapisu znajdującego się w „Informacji z realizacji wniosków Rady Miasta Bielsk Podlaski za I półrocze 2010 r.” w pozycji 8 tabeli w rubryce - „Sposób

realizacji” ująć zapis wynikający z opinii prawnej tj. – „Burmistrz Miasta jako organ samorządowy nie ma inicjatywy ustawodawczej i samoistnie nie może składać wniosku o uchylenie aktu prawnego w charakterze ustawowym. Jednakże ma prawo wystąpienia z wnioskiem na forum Związku Miast Polskich, w celu zainteresowania ich tym pomysłem. Jeżeli Związek wyrazi chęć inicjatywy, to wniosek musi mieć poparcie co najmniej 100 tys. osób mających czynne prawo wyborcze do Sejmu”.

W głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych, stosunkiem głosów za-5, przeciw-6, wstrzym-6 **powyższy wniosek Komisji Rodziny nie został przyjęty.**

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się z informacją z realizacji uchwał i wniosków Rady Miasta za I półrocze 2010 r. i przyjęła ją do wiadomości.**

Ad 9

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy rozpatrzenia informacji dotyczącej stanu zaawansowania inwestycji i stopnia ich wykonania (*informacja stanowi załącznik nr 13 do niniejszego protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji RM, które to *stanowiska stanowią załącznik nr 5-E do protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Radny Dariusz Fionik zwrócił się z pytaniem czy dokonano już ostatecznego rozliczenia inwestycji budowy ulicy Studziwodzkiej i Wyszyńskiego i jakie środki z rozliczenia tej inwestycji pozostały w tegorocznym budżecie miasta?

Zastępca Burmistrza Miasta Walentyna Szymczuk wyjaśniła, że ul. Studziwodzka i Wyszyńskiego, bowiem w zakresie tego zadania były te dwie ulice, jeszcze nie została rozliczona. Komisja odbioru działała w ubiegłym tygodniu, ale rozliczenia całkowitego jeszcze nie ma.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się z przedłożoną informacją i przyjęła ją do wiadomości.**

Ad 10

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie trybu prac nad projektem uchwały budżetowej Miasta Bielsk Podlaski (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 14 do niniejszego protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji RM oraz autopoprawką Burmistrza Miasta, które to *stanowiska stanowią załącznik nr 5-F do protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie trybu prac nad projektem uchwały budżetowej Miasta Bielsk Podlaski wraz z autopoprawką Burmistrza Miasta.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych,
stosunkiem głosów: za-17, przeciw-0, wstrzym-0, **podjęła**

Uchwałę Nr LIII/301/10

w sprawie trybu prac nad projektem uchwały budżetowej Miasta Bielsk Podlaski.
(*uchwała stanowi załącznik nr 15 do protokołu*).

O godzinie 13¹² z sali obrad wyszedł radny Eugeniusz Simoniuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.

Ad 11

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie likwidacji zakładów budżetowych – przedszkoli publicznych prowadzonych przez Miasto Bielsk Podlaski, w celu ich przekształcenia w jednostki budżetowe (***wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 16 do niniejszego protokołu***). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji RM, które to ***stanowiska stanowią załącznik nr 5-G do protokołu***. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poddał pod głosowanie uchwałę.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 16 radnych,
stosunkiem głosów: za-16, przeciw-0, wstrzym-0, **podjęła**

Uchwałę Nr LIII/302/10

w sprawie likwidacji zakładów budżetowych – przedszkoli publicznych prowadzonych przez Miasto Bielsk Podlaski, w celu ich przekształcenia w jednostki budżetowe
(uchwała stanowi załącznik nr 17 do protokołu).

Ad 12

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków (***wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 18 do niniejszego protokołu***). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji RM, które to ***stanowiska stanowią załącznik nr 5-H do protokołu***. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poddał pod głosowanie uchwałę.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 16 radnych,
stosunkiem głosów: za-16, przeciw-0, wstrzym-0, **podjęła**

Uchwałę Nr LIII/303/10

zmieniającą uchwałę w sprawie regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków
(uchwała stanowi załącznik nr 19 do protokołu).

Ad 13

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie aktualności studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miasta Bielsk Podlaski (***wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 20 do niniejszego protokołu***). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji RM, które to ***stanowiska stanowią załącznik nr 5-I do protokołu***. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poddał pod głosowanie uchwałę.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 16 radnych,
stosunkiem głosów: za-15, przeciw-0, wstrzym-0, w głosowaniu nie wzięła udziału 1 osoba, **podjęła**

Uchwałę Nr LIII/304/10

w sprawie aktualności studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miasta Bielsk Podlaski
(uchwała stanowi załącznik nr 21 do protokołu).

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk w związku ze zgłoszonym wnioskiem na początku sesji o ogłoszenie przerwy przed punktem dotyczącym podjęcia uchwały w sprawie zniesienia pomnika przyrody celem obejrzenia go ogłosił 10-minutową przerwę w obradach.

O godzinie 13¹⁷ Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk ogłosił przerwę w obradach.

O godzinie 13³⁰ zakończyła się przerwa w obradach sesji. Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk dokonał przeliczenia radnych i stwierdził, że po przerwie na sali obrad obecnych jest 16 radnych, co stanowi wymagane quorum, przy którym obrady mogą być kontynuowane.

Na sesji nadal nieobecni byli następujący radni: Paweł Miszczuk i radna Ałła Sosna-Pawluczuk, a z przerwy nie wrócił radny Sławomir Niedźwiecki, Romuald Margański, Krzysztof S. Linka.

Ad 14

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie zniesienia pomnika przyrody (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 22 do niniejszego protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji RM, które to *stanowiska stanowią załącznik nr 5-J do protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Radny Dariusz Fionik zwrócił się z pytaniem ile w obecnym czasie w mieście jest pomników przyrody, drzew pomnikowych oraz ile i jakie drzewa w ostatnich latach były zniesione jako pomnik przyrody?

Kierownik Referatu GK Bogdan Sokołowski stwierdził, że szkoda, że pan radny wcześniej nie zadał tego pytania, bo w tej chwili trudno jest mu dokładnie stwierdzić ile jest pomników przyrody. Nadmieniał, że niedawno zmieniły się przepisy w tej materii i wie, że w tej chwili gmina przejęła opiekę nad pomnikami przyrody, bo wcześniej sprawował ją Wojewoda.

Radny Dariusz Fionik stwierdził, że druga część jego pytania, a mianowicie – jakie drzewa pomnikowe były zniesione w ostatnim czasie wiąże się właśnie z tematem poruszonym na Komisji Gospodarki Przestrzennej. Na jego pytanie odnośnie zniesienia pomnika przyrody jednego z drzew nie otrzymał odpowiedzi do dziś, chociaż zadał takie pytanie. Stąd jego wątpliwość i być może dzisiaj ktoś udzieli odpowiedzi na pytanie zadane na posiedzeniu Komisji GP.

Zastępca Burmistrza Miasta Walentyna Szymczuk o ile dobrze pamięta to na terenie miasta mamy 19 drzew, którym nadany został status pomnika. W ubiegłym roku przy Cerkwi na ul. Mickiewicza dla dwóch drzew zostały uchylone statusy pomników i te drzewa zostały wycięte przez parafię. Jeżeli chodzi o tę drugą kwestię to sprawy dotyczące pomników przyrody od 1 sierpnia 2009 r. przeszły do gmin, a przedtem należały do kompetencji Wojewody, który uchylał ochronę prawną przed wydanym rozporządzeniem. Natomiast, jeżeli chodzi o zezwolenie na usunięcie drzew to wydał je Podlaski Wojewódzki Konserwator Przyrody. Do 1 sierpnia 2009 r. gmina nie miała na to wpływu co uchyla Wojewoda, a na które drzewa Konserwator wydaje decyzję na wycinkę. Miasto od 1 sierpnia 2009 r. ma możliwość decydowania o znoszeniu pomników przyrody.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że jest to piękny dąb, który wszyscy widzieli i na ul. 3 Maja jest to chyba najstarszy zabytek i ma około 130 lat. Warto byłoby go zachować, jeżeli jest taka możliwość. Jesteśmy na etapie projektowania obiektu BDK i jeżeli znajdzie się taki projektant, który tak zaprojektowałby obiekt, aby można było to drzewo zachować to osobiście jest za tym, żeby ten dąb został. Być może nie ma takiej możliwości, ale są projektanci, którzy powinni się wypowiedzieć w tej kwestii. Proponuje nie spieszyć się z decyzją, bo jesteśmy dopiero na etapie projektowania. Na tym etapie osobiście nie chce podejmować decyzji i dlatego wstrzyma się od głosu.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że sprawa zniesienia pomnika przyrody nie oznacza wcale, że dąb będzie wycięty. Jeżeli znajdzie się jakiś projektant, który zagospodaruje cały

teren, który jest przeznaczany pod rozbudowę BDK i zagospodaruje, że dąb będzie wewnątrz i niezależnie czy będzie to poczekalnia lub jeszcze coś innego to drzewo to pozostanie. Jeżeli jednak będzie projektant, który stwierdzi, że trzeba drzewo usunąć to wcale nie oznacza, że już Burmistrz podjął decyzję o jego usunięciu. Ten projekt (koncepcja rozbudowy) zostanie przedłożony radnym i to radni zaakceptują. Pokazane to również będzie mieszkańcom jak to w przyszłości ma wyglądać, bo przecież po to jest organizowany konkurs. Jeżeli teraz będziemy tak myśleli czy ta sprawa wyjdzie czy nie, a później zajdzie konieczność usunięcia tego dębu to potem będzie tak, że trzeba znowu będzie ogłaszać nowy konkurs. Nie czeka z decyzjami czy za rok wyjdzie tak, że ten dąb będzie czy nie będzie, bo pewne sprawy należy przewidywać na przyszłość. Trzeba też tutaj odpowiedzieć jasno, że jeżeli to ma dzisiaj iść po granicach naszej działki to tak będziemy przedkładali wymagania konkursowe, jeżeli zaś decyzja ma być taka, że dąb ma zostać to trzeba wykroić część działki w pewnej odległości, czy też pozostawić po granicy budynku.

Radny Aleksander Bożko rozumie, że miasto chce ogłosić konkurs na zaprojektowanie budynku BDK i teraz musi podać w ofercie konkursowej czy to drzewo ma pozostać czy też nie.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że należy podać, co my chcemy, tj. po jakich granicach naszej działki, czy po granicy zewnętrznej, czy też zmniejszyć teren zagospodarowania tego. Dlatego odbyło się spotkanie kierowników zespołów BDK i pracowników UM i rozpracowano, że tyle i tyle metrów powierzchni potrzeba i dlatego o zniesienie pomnika przyrody występuje, a jeżeli nie to trzeba to okroić i zostawić BDK tak jak on istnieje.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk zwrócił się z pytaniem czego miasto sobie życzy?

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że od tego są radni i przedkłada projekt radnym o zniesienie pomnika przyrody dlatego, że uważa, iż powinno się budować ten budynek po granicach naszej działki. Jeżeli będzie potrzeba wyciąć ten dąb to trzeba będzie to zrobić.

Radny Kazimierz H. Leszczyński uważa, że obecnie przy możliwościach technicznych jakie są wizualizacyjne to można tak to zrealizować i pogodzić, żeby dąb został i żeby zarazem ten budynek ładnie wyglądał. Przecież to nie musi iść w szersz równie dobrze można pójść z rozbudową w górę, można zabudować parking, który byłby przykryty i znalazłyby się różne pomieszczenia do wykorzystania. Trzeba tylko mieć pewną wizję, żeby pogodzić to wszystko i można na pewno wszystko zrealizować. Jeżeli miasto życzyłoby sobie, żeby rozbudowa poszła w stronę obecnego parkingu i nad parkingiem byłaby zabudowa to jest to proste do zrobienia i można to zrobić symulacyjnie, sprawdzić i zlecić dokumentację dla architektów do wykonania pod takim kątem.

Radny Jerzy Bajena chciałby kontynuować myśl radnego Leszczyńskiego. Może się myli, mało przestrzeni, przy Domu Kultury przy dużych potrzebach kulturalnych rozwijającego się miasta oczywiste jest, że potrzebny jest parking, ale myśli o zastanowieniu się nad częścią wschodnią od strony Mickiewicza. Jest ta część widokowa, panoramiczna, przednio będzie odnowiony skwer Izabeli Branickiej i przy projekcie architektonicznym można sobie dowolnie modelować tak żeby ta najlepsza nowa część była jak najbardziej na widoku. Jeśliby się dało parking umieścić tam gdzie dzisiaj jest kino Znicz od strony bloków to wydaje mu się, że takie rozwiązanie i myślenie w tym kierunku byłoby dobre i warto rozważyć ten pomysł i się nad tym zastanowić.

Radna Bożena T. Zwoleńska ma mieszane uczucia, bowiem oglądała ten dąb, bardzo ładnie wygląda i jest to zdrowe drzewo. Z jednej strony jest dążenie ku tej nowoczesności, ku temu żeby miasto posiadało obiekt na skalę XXI wieku, żeby to była sala widowiskowa z prawdziwego zdarzenia bez żadnych ograniczeń typu występujące drzewo, ale z drugiej strony jest ten wątek sięgający jak gdyby do tradycji i natury. Nie wie czy ktokolwiek znajdzie się na tej sali kto ma jakieś przygotowanie architektoniczne i tak jak tutaj zasugerowano warto byłoby, żeby porozmawiać na ten temat wśród kilku fachowców, żeby ktoś zrobił przynajmniej parę szkiców takiej koncepcji zanim się opracuje ten projekt. Może rzeczywiście jest to możliwe. Rozumie jak gdyby działania pana Burmistrza zmierzające do tego, żeby ten proces wyprzedzić, bo wiadomo, że muszą pewne działania nastąpić i

najpierw uchwała o zniesieniu pomnika przyrody, później jeszcze inne, ale wtedy występuje ta wariantowość. Wydaje się, że ze względu na ograniczone zaufanie do władzy stąd będzie problem, bo rzeczywiście podjęcie przedłożonej uchwały to początek pewnego procesu który może zakończyć się unicestwieniem tego drzewa bez względu na to czy trzeba czy nie trzeba go wyciąć. Wie, że pan Burmistrz ten czy to będzie ktoś inny, będzie miał na uwadze tę wielowariantowość, ale różnie to może być w przyszłości. Stąd też gdyby była taka możliwość żeby ten proces jeszcze odroczyć w czasie to byłoby dobrze i porozmawiać wśród grona fachowców na ten temat, żeby ktokolwiek z architektów opracował parę szkiców tego nowego obiektu z uwzględnieniem tego drzewa i bez.

Radny Dariusz Fionik stwierdził, że dąb ten nie jest tylko pomnikiem przyrody, ale też i pomnikiem kultury, bowiem on rośnie 150 lat i jest chyba jedynym zabytkiem o takim wieku na ul. 3 Maja. W Bielsku są 4 dęby pomnikowe, w tym 2 na ul. Szkolnej i zniesienie przedmiotowemu drzewu statusu pomnika uszczupli ilość tych pomników. Pozostało nam 19 pomników przyrody, a 5 lat temu było ich ponad 30, czyli z każdym rokiem jest ich coraz mniej. Podejmowanie tej uchwały uważa za przedwczesną z uwagi na dyskusję, która jednak dzięki temu dębowi może się zrodzić jak ma wyglądać koncepcja nowego centrum kultury. Ten dąb może być złotym środkiem, żeby rozważać różne warianty i nie spieszyć się. To co powiedział radny Bajena to właśnie nowy budynek sali widowiskowej powinien być wyeksponowany, czyli posadowiony od strony wschodniej obecnego Domu Kultury, a nie schowany tak jak teraz budynek starego kina. Dlaczego budynek kina był tam zbudowany to można zwrócić się do historii. W 1936 r. kiedy powstała koncepcja budowy kina Znicz i domu ludowego tylko ten teren był terenem miejskim (na starych mapach jest określany jako park miejski). Dąb jest jedynym ocalałym drzewem z tego parku. Po tej stronie już dalej to były budynki. Jeśli jest koncepcja tak jak pan Burmistrz mówił, i chyba to jest rzecz nieuchronna rozbiórki do fundamentów obecnego budynku kina, więc nie należy trzymać się sztywno i odpowiedzieć sobie na pytanie czy musimy trzymać się posadowienia tego budynku sali widowiskowej tak jak jest teraz budynek kina. Już nic nas wiązać nie będzie, że musimy tam to zrobić, a nie w innym miejscu. Zwracając się do radnych stwierdził, że dopóki dąb ten jest pomnikiem przyrody Radni mają władzę, jeżeli zniesiony zostanie status tego dębu jako pomnika przyrody władzy mieć nie będziemy.

Zastępca Burmistrza Miasta Mirosław Gołębiowski w życiu tak bywa, że trzeba dokonywać pewnych wyborów i określać się, co chcemy, albo zachować pomnik przyrody albo zbudować funkcjonalny budynek Domu Kultury. Może się da pogodzić jedno i drugie. Stowarzyszenie architektów polskich w Białymstoku podjęło się opracowania regulaminu konkursu i wyłonienia w drodze konkursu koncepcji zagospodarowania tej nieruchomości. Trzeba zwrócić uwagę, że my nie jesteśmy osobami profesjonalnie przygotowanymi, żeby się wypowiedzieć w sprawie warunków technicznych. Z jego punktu widzenia budynek po byłym kinie Znicz stoi, bo kiedyś ktoś go zbudował, bowiem takie były określone warunki techniczne. Natomiast teraz, kiedy będzie się wznosiło budynek z widownią na 400-450 miejsc będą określone warunki techniczne odnośnie dróg ewakuacyjnych, przeciwpożarowych i przede wszystkim względy bezpieczeństwa projektant będzie musiał wziąć pod uwagę. Zwrócił uwagę, że na pierzei północnej znajdują się dwa budynki – bloki wielorodzinne i tam również muszą być zachowane drogi ewakuacji. To co przedstawiał na komisji radny Fionik, że można zlokalizować salę widowiskową w miejscu – w kierunku północno-wschodnim – wydaje mu się, że to jest mrzonka bo przede wszystkim sąsiedztwo parku i wokół tego obiektu będą musiały być zachowane drogi pożarowe i ewakuacyjne i sąsiedztwo bloków gdzie również muszą być pewne odległości zachowane na wypadek jakiegoś zdarzenia z tego budynku. Rozmawiając z architektem Siemionowem, który włożył wysiłek w opracowanie tego regulaminu i który oglądał te obiekty kina i BDK wiadomym jest, że ekspertyza mykologiczna wskazuje na to, że trzeba go rozebrać, natomiast jeśli chodzi o budynek BDK ekspertyza wskazuje, że można go zmodernizować i oczywiście nieco zmienić. Jeśli chodzi o koncepcję w poziomie sali widowiskowej to można to zrobić pod warunkiem wzmocnienia ław fundamentowych i pewnych elementów konstrukcyjnych, ale nie da się tego wznieść ku górze dlatego, że wytrzymałość tych ścian fundamentowych jest ograniczona. Także będą tu określone warunki techniczne. Po konsultacji z panem Burmistrzem powiedziano, że jeżeli wypracowano pewien konsensus w gronie kierownictwa, żeby to była powierzchnia użytkowa 3500 m² uwzględniająca 3 pracownie do działalności artystycznej, studia nagrań, salę widowiskową, garderoby itd. to na tej powierzchni działki 3500 m²

może by się to udało, ale to podniosłoby znacząco koszty inwestycji. Nie chcielibyśmy tego robić jak z MOSiR-em i później spotkać się z zarzutami, że to jest mrzonka. Otóż to nie jest mrzonka i jest tam dokumentacja, którą można realizować etapami i nie od razu cały stadion będzie zmodernizowany. W przypadku modernizacji BDK ograniczono pewne poczynania i powiedziano Dyrektorowi BDK aby przeanalizował, żeby powierzchnia nie przekraczała 3 tys. m². Tak też postąpiono i ograniczono koszt inwestycji dla organizatora konkursu do kwoty 15 mln zł i ma to nie przekraczać tej wartości. Dalej będą inne uwarunkowania. Kwestia dębu i wg opinii architekta to dobrze byłoby zachować, ale nie wiadomo ile tych ofert konkursowych wpłynie i może to być ubezwłasnowolnienie architekta – projektanta, który będzie przedkładał tę pracę. Jeżeli wpłyną takie prace, a ma nadzieję, że wpłyną to będzie z czego wybierać. Dlatego wydaje mu się, że nikt nie przesądził, że tego dębu nie będzie i nikt nie jest rzecznikiem tego, żeby ten dąb ściąć, tylko kwestią jest to czy da się go zachować. Dlatego też uważa, że ta uchwała powinna być podjęta w tej sprawie co wcale nie przesądza, że dąb będzie ścięty.

Radny Eugeniusz Simoniuk zwrócił się z pytaniem czy Rada chce mieć centrum kultury z prawdziwego zdarzenia? Jeżeli chcemy mieć to proponuje tego nie utrudniać. Na pewno nikt nie pójdzie na łatwiznę, żeby dąb ściąć od razu. Jeżeli jednak nie podejmie Rada tej uchwały to może to utrudnić na następne lata rozbudowę tego kompleksu.

Radny Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że ten dąb ma tabliczkę – Pomnik przyrody. Jak zostanie zniesiona ta forma to trzeba zdjąć i tę tabliczkę, a od projektu do realizacji to jest okres długi. Czy w tym czasie nie nastąpią jakieś działania przeciwko temu dębowi, żeby on przestał istnieć w zdrowiu, a zaczął chorować, bo to też można wziąć pod uwagę, gdyż w tej chwili chroni tabliczka. Stwierdził, że jest za tym, żeby to Centrum Kultury powstało i bardzo by się cieszył, żeby to centrum zostało zrobione szybko, ale należy wziąć pod uwagę również wszystkie koncepcje dotyczące tego drzewa.

Radny Dariusz Fionik stwierdził, że ten dąb jest na razie pomnikiem przyrody i chciałby zwrócić uwagę na stan dbałości o ten pomnik przyrody. Kiedy 5 lat temu zgłaszał wniosek o wpisanie jego do rejestru przyrody i wniosek ten wolą Rady był przyjęty. Potem zwrócił uwagę na to, żeby ten dąb był należycie też zadbany, nawet ogrodzony stylowym płotem z tabliczką nie tylko – pomnik przyrody, ale również informacyjną ogólnie o dębie szypułkowym jako roślinie czy kilku informacjach historycznych o samym miejscu, że tam był park miejski. Jednak co dzisiaj mamy? Otóż stoi przy tym dębie kontener na śmieci i taka jest dbałość o pomniki przyrody w Bielsku Podlaskim.

Radna Alina Niegierewicz uważa, że wszyscy radni są za tym, żeby tenże pomnik przyrody pozostał i w miarę możliwości żeby to drzewo zostało, ale myśli, że cel jakim jest rozbudowa BDK i pobudowanie nowoczesnego centrum kultury jest celem na tyle szczytnym, że nie powinno się tutaj uwarunkowywać czy mamy rozbudować w miarę ładny i funkcjonalny sposób to przyszłe centrum czy też pozostawić ten dąb. Zwróciła uwagę, że dąb z czasem będzie się starzał i częściej będzie należało usuwać pewne gałęzie a poza tym gnieździ się tutaj ptactwo i mówiąc o estetyce o ładnym wyglądzie BDK i otoczenia również nie ma takiej możliwości, bo niestety ten dąb to uniemożliwia. Uważa, że brak takiego ośrodka w Bielsku jest podstawą do tego, żeby zdecydować się i znieść mimo wszystko ten status pomnika przyrody na rzecz tak szczytnego celu jak rozbudowa tej instytucji.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że radni skupili się nad jednym drzewem bardzo ważnym i trzeba teraz pójść dalej. Jeżeli chcemy zostawić ten dąb to odpowiedź jest prosta – zmniejszamy teren i dajemy do opracowania taką ograniczoną koncepcję budynku. Jeżeli dyrektor Łukaszuk z pracownikami wyliczył, jaka jest mu potrzebna ilość pomieszczeń to dlatego takie jest podejście do tematu. Jeżeli jednak decyzja Rady będzie taka, aby dąb pozostał to powierzchnia BDK zostanie zmniejszona i koncepcja zostanie zmieniona.

Radna Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że przeraża ją już sama myśl, że ten dąb rósł ileś lat i on jeszcze będzie rósł jak nie kilkaset to kilkadziesiąt, a radni jednym cięciem mogą zniszczyć to drzewo. Ma dylemat w podjęciu decyzji w tej sprawie i zastanawia się czy nie warto zastanowić się nad koncepcją uniwersalną, żeby pogodzić jedno i drugie. Łatwo jest wszystko zniszczyć, a to drzewo było

przed nami i być może będzie po nas, a na pewno przeżyje budynek BDK nawet gdyby powstał w wersji zmodernizowanej.

Zastępca Burmistrza Miasta Mirosław Gołębiowski podejmując decyzję jaka ona by nie była w tej sprawie to trzeba zwrócić jeszcze uwagę na jeden aspekt, a mianowicie radni powinni obejrzeć załącznik graficzny. Otóż tam gdzie są bloki jest pajęczyna infrastruktury, jeżeli chodzi o kable, sieć sanitarną itd. i to będzie musiało być przebudowane. Podejmując ryzyko przebudowy BDK czy nie uszkodzi się tego dębu? Nadmienił, że pewnym posunięciem przesądzono sprawę. Otóż kupiono działkę kina Znicz po to, żeby poprawić infrastrukturę dla działalności kulturalnej. Ten dąb jest cennym dębem, ale jego lokalizacja powinna być w parku, a nie w tym miejscu, bo jego lokalizacja będzie przeszkadzała, chociaż trudno co prawda przewidzieć i może się da zachować, a może i nie.

Kierownik Referatu GP Kazimierz Prus stwierdził, że teren inwestycyjny jest ograniczony i nie da się go poszerzyć. Z jednej strony jest ulica, grunty prywatne, zabudowa, trafostacja stanowiąca nie miejski odrębny przedmiot własności. Kolizja na dzień dzisiejszy występuje przede wszystkim z salą widowiskową, która musi być dużo większa niż ta, w której radni obradują, ale to wcale nie przesądza, że dąb trzeba będzie wyciąć. Jeśli Rada nie wyrazi zgody to wszystkie koncepcje, które będą zgłaszane do konkursu będą musiały uwzględniać pozostawienie tego drzewa i mogą to być koncepcje ułomne. Jeśli Rada dzisiaj wyrazi zgodę na zniesienie pomnika przyrody będą możliwości projektowania i tworzenia tych koncepcji większe, ale już dzisiejsza dyskusja pokazuje, że sprawą najważniejszą będzie to czy ten dąb będzie mógł pozostać czy nie. Mniejsza sprawa to kształt dachu, elewacji czy funkcjonalność rozkładu tych pomieszczeń to dzisiejsza dyskusja pokazuje, że najważniejszą sprawą będzie sprawa tego drzewa. Jeśli będzie zgłoszonych wiele projektów to z pewnością te projekty, które będą przewidywały wycinkę drzewa będą gorsze, a lepsze będą te, które będą przewidywały pozostawienie tego drzewa. W związku z tym prośba jest taka, aby nie ograniczać możliwości projektowania.

Przewodniczący RM Andrzej Stepianiuk stwierdził, że trzeba być świadomym tego, że jeżeli dąb nie będzie wycięty to będzie powiedziane, że przez Radę nie wybudowano Centrum Kultury.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Andrzej Stepianiuk** poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie zniesienia pomnika przyrody.

*Przeprowadzone głosowanie **nie przyniosło rozstrzygnięcia**, bowiem w głosowaniu jawnym, w obecności 16 radnych za uchwałą opowiedziało się 5 radnych, przeciw-5, wstrzym-4, w głosowaniu nie wzięły udziału 2 osoby,*

Zgodnie z Regulaminem Rady Miasta **Przewodniczący RM** przystąpił do kolejnego głosowania poddając pod głosowanie uchwałę w sprawie zniesienia pomnika przyrody.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 16 radnych, stosunkiem głosów: za-7, przeciw-6, wstrzym-2, w głosowaniu nie wzięła udziału 1 osoba, **podjęła**
Uchwałę Nr LIII/305/10
w sprawie zniesienia pomnika przyrody
(uchwała stanowi załącznik nr 23 do protokołu).

Przewodniczący RM Andrzej Stepianiuk stwierdził, że został popełniony błąd, bowiem nie został przegłosowany wcześniej wniosek Komisji Rodziny, która negatywnie zaopiniowała projekt uchwały. W związku z powyższym zgłosił wniosek o reasumpcję głosowania nad uchwałą w sprawie zniesienia pomnika przyrody.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 16 radnych, stosunkiem głosów: za-14, przeciw-0, wstrzym-0, w głosowaniu nie wzięły udziału 2 osoby, **opowiedziało się za reasumpcją**

głosowania i powrotem do stanu pierwotnego, czyli przegłosowania wniosku Komisji Rodziny o negatywne zaopiniowanie wniosku.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk poddał pod głosowanie wniosek Komisji Rodziny, która negatywnie zaopiniowała projekt uchwały i tym samym wnosi o odrzucenie projektu uchwały.

W głosowaniu jawnym, w obecności 16 radnych, stosunkiem głosów: za-5, przeciw-8, wstrzym-3 powyższy **wniosek Komisji Rodziny nie uzyskał akceptacji Rady Miasta.**

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie zniesienia do pomnika przyrody.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 16 radnych, stosunkiem głosów: za-8, przeciw-5, wstrzym-3, **podjęła**

Uchwałę Nr LIII/305/10
w sprawie zniesienia pomnika przyrody
(uchwała stanowi załącznik nr 23 do protokołu).

Ad 15

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały skargi dotyczącej działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 24 do niniejszego protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji RM, które to *stanowiska stanowią załącznik nr 5-K do protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poddał pod głosowanie uchwałę.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 16 radnych, stosunkiem głosów: za-15, przeciw-0, wstrzym-1, **podjęła**

Uchwałę Nr LIII/306/10
w sprawie skargi dotyczącej działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski
(uchwała stanowi załącznik nr 25 do protokołu).

Ad 16

W punkcie porządku obrad – interpelacje i zapytania radnych głos zabrali:

Radny Kazimierz H. Leszczyński

- 1) dot. zatrucia rzeki Lubki i stawów na terenie Parku Króla Jagiellończyka. Zwrócił się z pytaniem jaki jest finał tej sprawy, czy ma ona w ogóle jakiś finał, czy też jest to tylko zbycie tematu i podanie informacji, że zabarwienie tejże wody było spowodowane płukaniem odżelaziaczy?
- 2) stwierdził, iż odstępuje od sprawy ustanowienia stanowisk bociana białego, ale na rzecz budek lęgowych ptaków na terenie miasta. Stwierdził, że w mieście jest sporo zadrzewień, ale nigdzie nie widać jakichkolwiek budek lęgowych, które powodowałyby, że miasto jest sprzyjające przyrodzie i ptakom. Wiele miast podejmuje od dawna takie akcje i poprzez szkoły czy też inne instytucje montuje takie budki lęgowe dla ubogacenia miasta. Nie są to jakieś sprawy drogie i miasto nie może się odciąć od sprawy ptaków, bo one są w symbiozie z ludźmi i z przyrodą. Wniósł, aby na terenie zadrzewionym w parkach i skwerach zostały zamontowane takie właśnie budki lęgowe. Ekolodzy, biolodzy, czy też miłośnicy przyrody, wiedzą o tym, że jest taka potrzeba, bo przede wszystkim dzięki takiemu rozwiązaniu pozbywa się wszelkiego robactwa, a poza tym śpiew ptaków umila przebywanie w tych miejscach;
- 3) podniósł temat budowy skweru Izabeli Branickiej, która dla niego jest bulwersująca i skandaliczna. Skwer ten od kwietnia jest praktycznie w budowie i jest rozgrzebany tak jak w okresie PRL-owskim i przedstawia obraz z filmu Barei „Alternatywy”. Pracownicy przychodzą do pracy co 10-20 dzień, coś tam rozgrzebią i wynoszą się. Czas mija bardzo szybko i do października zostało 2

miesiące, a prace idą w opłakanym tempie. Zastanawia się czy chodzi o to, żeby firma, która wygrała przetarg wypłaciła miastu pewne odszkodowanie? Jeśli chodzi o czasokres wykonywania tych robót to wcześniej można było im wymówić umowę i ponownie rozpisać konkurs, a na pewno w odpowiednim czasie i tempie udałoby się zakończyć tę inwestycję. Podkreślił, że jeżeli chodzi o tempo i sposób wykonywanych robót na tym skwerze to jest ono skandaliczne. Skwer ten jest wizytówką miasta, która jest rozgrzebana, a ludzie zaczynają się śmiać i mówić o nieudolności tych, którzy mają nad tym pieczę (tj. zarówno jeżeli chodzi o Radę jak i pana Burmistrza). Wie, że Burmistrz nie może zmusić tej firmy do przyspieszenia prac, bo jest podpisana umowa, ale można było wypowiedzieć umowę wcześniej skoro zauważono że takie jest tempo prac do dzisiejszego dnia. Zastanawiające jest to czy firma ta w ogóle robi przez 2 miesiące to czego się podjęła, skoro ani dzisiaj, ani wczoraj nikogo tam nie ma, a jedynie z tego co zauważył pracownicy pracowali w sobotę i piątek. Wie, że jest to przykre, ale należy znaleźć jakieś wyjście z tej sytuacji.

O godzinie 14³⁶ z sali obrad wyszli następujący radni: Jarosław Łażny, Leszek M. Karbowski, Eugeniusz Simoniuk oraz radna Nadzieja Załuska. Od tej pory w sesji uczestniczyło 12 radnych.

Radny Andrzej Roszczenko zwrócił się z pytaniem ile dzieci w tym roku nie przyjęto do przedszkoli i ile 6-latków od 1 września pójdzie do szkół?

Radny Ignacy Grzybowski

- 1) podniósł temat ul. Zamkowej, na którą samochody ciężarowe jeżdżą dalej poza firmę Klink za nr 44 i bardzo utrudniają życie mieszkańcom tej ulicy. Na sesji jest obecny pan A. Romaniuk który tę sprawę zgłaszał już wielokrotnie. Poprosił, aby postawić znak zakazu wjazdu samochodów ciężarowych za nr 44, aby samochody te dalej już nie jeździły tylko do granic tej firmy. Jak widać lokalizacja tych firm w tym miejscu to bardzo nieudana inwestycja, ale skoro już one tam są to warto jest postawić znak zakazu wjazdu dla samochodów ciężarowych za nr 44 przy ul. Zamkowej.
- 2) ponownie zgłosił sprawę wypuszczanych psów, które zabrudzają trawniki. Mieszkańcy mówią, że sytuacja trochę się poprawiła, bo psy nie załatwiają się już w piaskownicach, ale jednak właściciele psów wyprowadzają je na trawniki, które psy zabrudzają. Mieszkańcy zgłaszają tę sprawę wnosząc o rozwiązanie istniejącego problemu.
- 3) stwierdził, że w niedługim czasie odbędzie się wiele odbiorów dróg asfaltowych i już teraz da się zauważyć, że powstają na tych drogach pęknięcia. Np. pęknięcia na ul. Glogera zostały zalane jakimś rowkiem, ale widoczne one są na ul. Nowej i innych ulicach. Ten problem zgłaszają mu ludzie. Poprosił, aby zwrócić na to uwagę, szczególnie teraz przy odbiorze końcowym tych ulic. Być może trzeba będzie pobierać jakieś próbki i badać w laboratoriach czy wszystko jest rzeczywiście robione tak jak trzeba. Wiadomo z informacji medialnych jak są robione autostrady. Podkreślił, że chce uczulić i zwrócić na to uwagę Urzędowi Miasta.
- 4) Wniósł, aby przy konstrukcji budżetu miasta na rok następny jak będzie brany pod uwagę monitoring miasta wniósł uwzględnić punkt przy Bazylice – pomnik Jana Pawła II, aby tam ustawić kamerę na kościele, która monitorowałaby plac, na którym usytuowany jest tenże pomnik.

Radny Jan Lipiński w kwestii ul. 11 Listopada stwierdził, że jest układana instalacja kanalizacyjna. W chwili obecnej dobiega to już końca i studzienki są już zrobione. Zwrócił się z pytaniem czy są jakieś odstępstwa od tego, że u wszystkich mieszkańców jest tak, że doprowadzona jest kanalizacja do granicy działki, natomiast na jednej z posesji zauważył, że kanalizacja jest pociągnięta około 30-40 m po działce. Zwrócił się z pytaniem czy są od tego odstępstwa, czy nie?

O godzinie 14²⁵ z sali obrad wyszedł radny Ignacy Grzybowski. Od tej pory w sesji uczestniczyło 11 radnych.

Radny Jerzy Bajena

- 1) Stwierdził, że ulica Ogrodowa od strony ul. Kazimierzowskiej ma zdeformowaną nawierzchnię na odcinku około 100 m. Są tam wklęsłości i wypukłości, zwłaszcza widać to po intensywnych opadach, a samochodem można jechać tylko slalomem. Ulica Ogrodowa na odcinku od ul. Kazimierzowskiej do Widowskiej była budowana w II połowie lat 80-tych, a więc prawie ćwierć

wieku temu. Kto pamięta może w latach 70 a nawet na początku lat 80-tych, tam gdzie dzisiaj jest zakład szklarski i wolna niezabudowana przestrzeń było tam bagno. Podejrzewa, że to właśnie z przyczyn hydrologicznych grunt jest ciągle niestabilny i są te liczne nierówności i tym samym stanowi to bardzo duże utrudnienie. Tam również, być może też z tej przyczyny są częste awarie sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Dlatego zwrócił się z prośbą i wnioskiem o przeznaczenie pewnej kwoty pieniężnej w budżecie miasta na 2011 r. o naprawę tej nawierzchni. Być może dobrym rozwiązaniem byłaby asfaltowa nakładka. Ulica Ogrodowa jest bardzo licznie uczęszczaną ulicą położoną prawie w centrum miasta.

- 2) w materiałach sesyjnych radni otrzymali kserokopię wniosku mieszkańców ulicy Jagiellońskiej w części za ul. Widowską w stronę ulicy Rzecznej. Mieszkańcy Ci zwracają się o budowę nawierzchni drogi dojazdowej, łącznika między Jagiellońską a Ogrodową. Popiera ten wniosek, ale osobiście wystąpił z wnioskiem (prośbą) o uwzględnienie w roku 2011, a jeżeli się nie da, bo budżet może być bardzo mocno napięty, to w dającej się określić krótkiej perspektywie czasu, budowy nawierzchni łącznika między ulicą Jagiellońską a Ogrodową w sąsiedztwie stawu, po wykopie pod planowaną kiedyś budowę szkoły. Jak pamięta, kiedy funkcjonował Zarząd Miasta, tj. około 10 lat temu, zaistniał zapis o budowie tej nawierzchni w prowizorium budżetowym, ale nagle pojawiły się wówczas pilne wydatki i wówczas ten zapis został wytrącony, a w uchwale budżetowej już się nie pojawił. Zwrócił się z wnioskiem o budowę tej nawierzchni. Jest tam kilka dawno zabudowanych posesji, jest też zaułek, powierzchnia gruntowa bardzo rozmaka po roztopach wiosennych, a w czasie obfitych opadów deszczowych również jest wynoszony piasek w postaci osadu na ul. Jagiellońską. Wniósł o rozważenie możliwości budowy nawierzchni na tym około 80 metrowym odcinku.

Radny Dariusz Fionik

- 1) w odpowiedzi na swoją interpelację dotyczącą planów budowy dróg w strefie ochrony konserwatorskiej otrzymał z Urzędu pismo, że takowe prace planuje się w 2012 na ul. 3 Maja, Kościuszki i Żeromskiego, z tymże na drugą część jego pytania odpowiedzi nie uzyskał, tj. czy na planowanych ulicach będą przeprowadzone kompleksowe prace wykopaliskowe? Jako, że są jeszcze 2 lata do rozważenia tego tematu wniósł, aby rozważyć przeprowadzenie kompleksowych prac wykopaliskowych na ul. 3 Maja między ul. Mickiewicza, a ul. Kościuszki oraz w ul. Kościuszki;
- 2) wniósł o uwzględnienie w projekcie budżetu miasta na rok następny wydatku na budowę nawierzchni ul. Wiejskiej od ul. Łąkowej w stronę rzeki Białej. Ten wniosek jest poparty podpisami mieszkańców zebranych w ubiegłym roku i przedłożonymi do Urzędu Miasta;
- 3) wniósł o uwzględnienie w budżecie na rok 2011 zwiększenia środków na utrzymanie zieleni w mieście. Być może są jeszcze inne potrzeby, ale chodzi mu o konkretną rzecz, którą sygnalizował wcześniej, a mianowicie, iż na urządzonym kilka lat temu boisku w Studziwodach w tym roku trawa była wykaszana rzadko i to uniemożliwiało korzystanie przez dzieci i młodzież z tego boiska, a dzisiaj trawa jest tam po kolana. Tam koszono we własnym zakresie, ale wszystko jest zarośnięte po kolana koniczyną. Widocznie środki są za małe i warto je zwiększyć na ten cel;
- 4) powrócił do swojej interpelacji o uporządkowaniu spraw reklam w mieście. Z odpowiedzi wynika, że takich możliwości nie ma, ale sądzi, że nie przeanalizowano dokładnie tematu jak to wygląda w innych miastach w Polsce, bo wie, że takie uchwały niektóre miasta o sposobie umieszczania reklam mają. W uzyskanej odpowiedzi czy też w rozmowie na komisji żadnych konkretnych innych przykładów nikt nie mógł mu wskazać.

Radna Maria Ryżyk

- 1) zgłosiła uwagę, że światło w naszym mieście zapala się za późno, tj. od pół godziny do 15 minut. Jest już szarówka, samochody jeżdżą, piesi przechodzą i jest to najbardziej uciążliwy i niebezpieczny okres dla pieszych. Poprosiła o monitorowanie tego, aby światło przed szarówką zostało zapalone;
- 2) poinformowała, że kilkakrotnie widziała, że samochody ciężarowe zatrzymują się przed rondem koło stacji paliw Statoil i nie wiedzą gdzie mają jechać. Poprosiła o wystąpienie do Krajowej Dyrekcji Dróg o umieszczenie znaku wskazującego np. kierunek Narew. Być może wymagana jest jeszcze większa ilość znaków i nad tym trzeba byłoby się zastanowić, bo wie jak dla osób

wjeżdżających do miasta, czy też turystom trudno jest zlokalizować odpowiednią drogę, w którą powinni wjechać.

Ad 17

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk poinformował, że Komisje RM na swych posiedzeniach zgłosiły następujące wnioski, co do niektórych Burmistrz Miasta zajął swoje stanowisko **zestawienie wniosków Komisji i stanowiska Burmistrza stanowią załącznik nr 5-L do protokołu.**

Poinformował, że:

„Komisja ds. Inwestycji

- *po zapoznaniu się z wnioskiem mieszkańców Bielska Podlaskiego zamieszkałych przy ul. Jagiellońskiej wnosi, aby temat został rozpatrzony przez Burmistrza Miasta przy tworzeniu budżetu na rok 2011.” „Burmistrz Miasta informuje, iż wykonanie ciągu pieszo-jezdnego i kanalizacji deszczowej w zaułku ul. Jagiellońskiej będzie rozważane przy konstrukcji budżetu na rok 2011.”*
- *rozpatrując pismo Pani Ireny Niewińskiej dot. sytuacji panującej w bloku przy ul. Dubiażyńskiej 4 Komisja ds. Inwestycji stoi na stanowisku, iż Burmistrz Miasta winien zorganizować spotkanie z mieszkańcami wspomnianego budynku i wyjaśnić kwestię problemu.”*

„Komisja Porządku przyjęła następujące wnioski:

- *o wystąpienie do TP Emitel Sp. z o.o. z siedzibą w Krakowie o demontaż masztu telekomunikacyjnego znajdującego się przy ul. Kopernika,*
- *aby Rada Miasta wystąpiła do Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku o rozbiórkę, bądź przeniesienie w inne miejsce stacji paliw obecnie znajdującej się na terenie Komendy Powiatowej Policji w Bielsku Podlaskim,*
- *rozważyć możliwość wydzierżawienia słupów ogłoszeniowych firmie, bądź agencji reklamowej, która zajęłaby się utrzymaniem porządku na wyżej wymienionych słupach.”*

Na posiedzeniu **Komisji Gospodarki Przestrzennej** zgłoszono następujące wnioski i uwagi:

- *„Członek Komisja Gospodarki Przestrzennej Dariusz Fionik poruszył sprawę odpowiedzi na jego interpelację dot. ogrodzenia przy ul. Studziwodzkiej przy dawnej Stacji Unasienniania Zwierząt. Ze Starostwa Powiatowego była odpowiedź, że w okresie letnim ogrodzenie to zostanie rozebrane i uporządkowany teren natomiast do dnia dzisiejszego nic tam się nie dzieje.” „W odpowiedzi na interpelację dotyczącą betonowego płotu przy Stacji Unasienniania Zwierząt przy ul. Studziwodzkiej Burmistrz Miasta informuje, że do właściciela terenu, czyli do Starostwa Powiatowego w Bielsku Podlaskim zostało wysłane kolejne pismo w przedmiotowej sprawie.”*
- *Komisja GP po zapoznaniu się z korespondencją dotyczącą pisma Pana Marka Wieconka przekazującego prośbę mieszkańców miasta i okolicznych gmin o zapewnienie im zaspokajania potrzeb fizjologicznych na terenie miasta w okolicach ratusza uznała, że rozwiązanie zawarte w piśmie Pana Burmistrza Miasta z dnia 16 lipca 2010 r. odnośnie umieszczenia odpowiednich tablic wskazujących dojście do szaletów miejskich będzie zadowalającym rozwiązaniem tego tematu.”*
- *Komisja przyjęła wniosek, aby po formalnym przekazaniu do eksploatacji wybudowanego łącznika z ul. Mickiewicza wprowadzić organizację ruchu uwzględniającą ten łącznik (ustawić znak zakazu p. 8 ton) oraz wystąpić do Policji o nadzór, aby TIR-y do Zakładu „HOOP” jechały przez obwodnicę a nie ul. Mickiewicza.”*
- *Komisja przyjęła wniosek o rozważenie możliwości wprowadzenia do budżetu miasta na 2011 rok wykonania kanalizacji sanitarnej w ul. Żabiej.” „W odpowiedzi na wniosek w sprawie wykonania kanalizacji sanitarnej w ul. Żabiej, Burmistrz Miasta informuje, iż realizacja powyższej inwestycji będzie rozważana przy konstrukcji budżetu na rok 2011.”*

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk stwierdził, że jest kilka wniosków do przegłosowania. Jako pierwszy należy przegłosować wniosek Komisji Porządku o wystąpienie do TP Emitel Sp. z o.o. z siedzibą w Krakowie o demontaż masztu telekomunikacyjnego znajdującego się przy ul. Kopernika.

Zastępca Burmistrza Miasta Walentyna Szymczuk poinformowała, że wystąpiono już z pismem do Telekomunikacji Polskiej, która z kolei wystąpiła do TP Emitel Sp. z o.o. w siedzibą w Krakowie i Urząd otrzymał odpowiedź w tej sprawie, z którego treścią zapoznała Radę Miasta.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk stwierdził, że rozumie, iż wniosek został wykonany.

Radny Dariusz Fionik wyjaśnił, że to pismo, które przytoczyła pani Burmistrz jest następstwem jego interpelacji, a ten wniosek został złożony na posiedzeniu Komisji i zgłoszony już po otrzymaniu tego pisma, bowiem jako radny również otrzymał kopię tego pisma. Dlatego uważa, że wniosek powinien być przegłosowany.

Zastępca Burmistrza Walentyna Szymczuk zwróciła się z pytaniem do kogo ma zatem Urząd wystąpić skoro odpowiedź została już udzielona?

Radny Dariusz Fionik stwierdził, że ma tę odpowiedź i ona go nie przekonuje dlatego złożył ponownie wniosek na komisji o wystąpienie do tej firmy o rozbiórkę masztu.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk poddał pod głosowanie wniosek Komisji Porządku o wystąpienie do TP Emitel Sp. z o.o. z siedzibą w Krakowie o demontaż masztu telekomunikacyjnego znajdującego się przy ul. Kopernika.

W głosowaniu jawnym w obecności 11 radnych, stosunkiem głosów: za-1, przeciw-4, wstrzym-4, w głosowaniu nie wzięły udziału 2 osoby, powyższy **wniosek Komisji Porządku nie uzyskał akceptacji Rady Miasta.**

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk stwierdził, że kolejny wniosek do przegłosowania zgłosiła również Komisja Porządku, aby Rada Miasta wystąpiła do Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku o rozbiórkę, bądź przeniesienie w inne miejsce stacji paliw obecnie znajdującej się na terenie Komendy Powiatowej Policji w Bielsku Podlaskim.

Zastępca Burmistrza Miasta Walentyna Szymczuk poinformowała, że posiada również pismo z Komendy Głównej Policji w Białymstoku w tej sprawie, z którego treścią zapoznała Radę Miasta.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk stwierdził, że w tej sprawie wystąpił Urząd Miasta a wniosek Komisji zmierza do tego, aby to zrobiła Rada Miasta. W związku z powyższym poddał pod głosowanie wniosek Komisji Porządku, aby Rada Miasta wystąpiła do Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku o rozbiórkę, bądź przeniesienie w inne miejsce stacji paliw obecnie znajdującej się na terenie Komendy Powiatowej Policji w Bielsku Podlaskim.

W głosowaniu jawnym w obecności 11 radnych, stosunkiem głosów: za-4, przeciw-5, wstrzym-2, powyższy **wniosek Komisji Porządku nie uzyskał akceptacji Rady Miasta.**

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk poddał pod głosowanie wniosek Komisji Porządku, aby rozważyć możliwość wydzierżawienia słupów ogłoszeniowych firmie, bądź agencji reklamowej, która zajęłaby się utrzymaniem porządku na wyżej wymienionych słupach.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 11 radnych stosunkiem głosów: za-5, przeciw-4, wstrzym-2 **przyjęła wniosek**, aby rozważyć możliwość wydzierżawienia słupów ogłoszeniowych firmie bądź agencji reklamowej, która zajęłaby się utrzymaniem porządku na wyżej wymienionych słupach (*stanowisko RM stanowi załącznik nr 26 do niniejszego protokołu*).

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk poddał pod głosowanie wniosek Komisji Gospodarki Przestrzennej, aby po formalnym przekazaniu do eksploatacji wybudowanego łącznika z ul. Mickiewicza wprowadzić organizację ruchu uwzględniającą ten łącznik (ustawić znak zakazu p. 8 ton) oraz wystąpić do Policji o nadzór, aby TIR-y do Zakładu „HOOP” jechały przez obwodnicę a nie ul. Mickiewicza

W głosowaniu jawnym w obecności 11 radnych, stosunkiem głosów: za-1, przeciw-4, wstrzym-4, w głosowaniu nie wzięły udziału 2 osoby, powyższy **wniosek Komisji Porządku nie uzyskał akceptacji Rady Miasta.**

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk poinformował, że Burmistrz Miasta wystąpił z dwoma wnioskami o wycofanie wniosków przyjętych przez Radę Miasta. Stwierdził, że „Zgodnie z § 9 ust.4 Regulaminu Rady Miasta stanowiącym załącznik Nr 3 do Statutu Miasta Bielsk Podlaski zatwierdzonego Uchwałą Nr V/21103 Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 28.01.2003 r. (Dz. Urz. Woj. Pod. Nr 18, poz. 482 z późno zm.) Burmistrz Miasta zwraca się z prośbą o wycofanie wniosku podjętego na **LII** sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski w dniu 29 czerwca 2010 r., „aby w porozumieniu z gminą wiejską i powiatem bielskim ustawić w obrębie miasta Bielsk Podlaski przynajmniej 20 stanowisk białego bociana”. Burmistrz Miasta wyjaśnia przy tym, że Wójt Gminy Bielsk Podlaski poinformował, iż „w związku z brakiem wolnych środków finansowych w budżecie 2010 r. nie mamy możliwości uczestnictwa w realizacji przedmiotowego przedsięwzięcia”. Starostwo Powiatowe w Bielsku Podlaskim nie zajęło stanowiska w przedmiotowej sprawie. Ponadto Burmistrz informuje, iż zasięgnięto opinii Północnopodlaskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków z siedzibą w Białymstoku. Ustalono, iż koszt wykonania jednego stanowiska bociana wynosi ok. 3.000 zł. W budżecie miasta nie przewidziano środków na realizację powyższego zadania. Według opinii specjalistów teren miasta nie jest typowym miejscem na zakładanie siedlisk bociana białego, które gniazdują w sąsiedztwie dużych powierzchni terenów rolniczych, w dolinach rzecznych itp., co gwarantuje dużą ilość pożywienia i bezpieczne miejsca do nocowania. Bocian biały podlega ochronie ścisłej. Pomimo przychylnego nastawienia ze strony ludzi jest on narażony na wiele niebezpieczeństw. Istotne zagrożenie stanowią dla niego napowietrzne linie energetyczne, na których ginie wiele ptaków. Mając powyższe na uwadze, Burmistrz Miasta wnosi o odstąpienie od realizacji przyjętego wniosku.”

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 11 radnych stosunkiem głosów: za-7, przeciw-0, wstrzym-3, w głosowaniu nie wzięła udziału 1 osoba, przychyliła się do wniosku Burmistrza Miasta prośby i postanowiła odstąpić od realizacji wniosku, aby w porozumieniu z gminą wiejską i powiatem bielskim ustawić w obrębie miasta Bielsk Podlaski przynajmniej 20 stanowisk białego bociana” (*stanowisko Rady Miasta stanowi załącznik nr 27 do niniejszego protokołu*).

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk stwierdził, że kolejnym wnioskiem, z którym wystąpił pan Burmistrz jest wniosek następującej treści: „Zgodnie z § 9 ust. 4 Regulaminu Rady Miasta stanowiącym załącznik nr 3 do Statutu Miasta Bielsk Podlaski zatwierdzonego Uchwałą Nr V/21/03 Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 28.01.2003 r. (Dz. Urz. Woj. Pod. Nr 18, poz. 482 z późn. zm.) Burmistrz Miasta wnosi o uchylenie wniosku dot. wystąpienia Pana Burmistrza na forum Związku Miast Polskich z inicjatywą ustawodawczą względnie wnioskodawczą w celu wysunięcia treści wniosku o uchylenie ustawy dot. wpływu na samorząd określającej wzrost cen wody i ścieków, uważając, że jest on niezasadny i niecelowy.

Ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków funkcjonuje od 2001 roku. Pomimo wielu dyskusji na temat wysokości taryf oraz innych kwestii dotyczących zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków zapisy przytoczonej ustawy nigdy nie były kwestionowane na forum jak i w kuluarach spotkań Związku Miast Polskich. Ponadto Burmistrz informuje, iż z uzyskanej opinii prawnej wynika, że zarówno Burmistrz Miasta jak i Związek Miast Polskich nie posiadają inicjatywy ustawodawczej.

Radny Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że ten wniosek nie przynosi nikomu ujmy. Uważa, że Burmistrz Miasta jest zobowiązany do zabierania głosu na forum ZMP i podawania pewnych przemyśleń w tym gremium. Zwrócił się z pytaniem do Burmistrza czy jest to dla niego jakimś obciążeniem?

O godzinie 15¹² z sali obrad wyszła radna Alina Niegierewicz. Od tej pory w sesji uczestniczyło 10 radnych.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk oświadczył, że od tej chwili na Sali obrad brak jest quorum niezbędnego do przeprowadzania głosowań, a Rada może jedynie dyskutować.

Zastępca Burmistrza Miasta Walentyna Szymczuk stwierdziła, że jednak wnioskowałaby za przegłosowaniem wniosku pana Burmistrza dlatego, że ustawa, która weszła w życie w 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzeniu ścieków i wszystkie rozporządzenia wykonawcze do tej ustawy w bardzo przejrzysty sposób pozwalają na prawidłowe ustalenie taryf za dostawę wody i odprowadzanie ścieków. Nie można powiedzieć, że Rada Gminy nie ma wpływu na to jaką cenę przedstawi przedsiębiorstwo, bowiem zgodnie z art. 24 tej ustawy pkt 5 „Rada gminy podejmuje uchwałę o zatwierdzeniu taryf w 45 dni od daty złożenia wniosku, o którym mowa w ust. 2 albo o odmowie zatwierdzenia taryf jeżeli one zostały sporządzone niezgodnie z przepisami. Jeżeli te taryfy zostały sporządzone zgodnie z przepisami i nie znajdziemy w ogóle takiego błędu to nie ma podstaw, żeby je odrzucić, przecież Przedsiębiorstwo Komunalne, które określa te taryfy nie może pójść poniżej swoich kosztów i być narażone na straty. Tak samo jak ciepło, energia elektryczna czy ciepła jest ustalana przez przedsiębiorstwo według rzeczywiście ponoszonych kosztów i które są zatwierdzane przez Urząd Regulacji Energetyki tak samo i w tym przypadku nie można zaniżyć wartości tych opłat, które ustali Przedsiębiorstwo Komunalne jeżeli zostały one należycie określone. Poza tym w artykule tym w ust. 6 jest napisane, że „Rada gminy może podjąć uchwałę o dopłacie jednej z wybranych taryf, ale wtedy trzeba będzie dla przedsiębiorstwa dopłacić. Jednak wymagania mieszkańców odnośnie wskaźników i jakości tej wody są coraz wyższe, a zatem nie można zejść poniżej kosztów. Jeżeli w Związku Miast Polskich jest 3000 miast, które też uważają tę ustawę za prawidłową i te wszystkie rozporządzenia to dlaczego nasze miasto ma wybiegać przed szereg i wypowiadać za uchyleniem czy nową ustawą jeżeli według nas ta ustawa jest prawidłową i określa właściwie te wszystkie wyliczenia.

O godzinie 15¹³ w trakcie wypowiedzi Zastępcy Burmistrza na sale obrad powróciła radna Alina Niegierewicz. Od tej pory w sesji uczestniczyło II radnych.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk stwierdził, że w tej chwili Rada odzyskała quorum i tym samym zdolność głosowania.

Radny Kazimierz H. Leszczyński zwrócił się do pani Burmistrz z pytaniem czy jest ona za odbieraniem kompetencji i decyzyjności radom miast, czy też za górnym sterowaniem w tej sprawie?

Zastępca Burmistrza Miasta Walentyna Szymczuk stwierdziła, że absolutnie nie jest za odbieraniem jakichkolwiek kompetencji radom gmin, a właśnie jest za tym, żeby wyliczenie tych wszystkich stawek było bardzo przejrzyste, a w tej chwili takie jest.

Radny Kazimierz H. Leszczyński dla przykładu podał, że w przypadku stawek podatku od nieruchomości Rada ma podane rozpiętości danych stawek i dlatego w sytuacji taryf za wodę i ścieki nie może być podobnie?

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk poddał pod głosowanie wniosek Burmistrza Miasta o wycofanie wniosku dot. wystąpienia Pana Burmistrza na forum Związku Miast Polskich z inicjatywą ustawodawczą względnie wnioskodawczą w celu wysunięcia treści wniosku o uchylenie ustawy dot. wpływu na samorząd określającej wzrost cen wody i ścieków

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 11 radnych stosunkiem głosów: za-7, przeciw-0, wstrzym-3, w głosowaniu nie wzięła udziału 1 osoba, przychyliła się do wniosku Burmistrza Miasta i postanowiła odstąpić od realizacji wniosku podjętego na LII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski w dniu 29 czerwca 2010 r., dot. wystąpienia Pana Burmistrza na forum Związku Miast Polskich z inicjatywą ustawodawczą względnie wnioskodawczą w celu wysunięcia treści wniosku o uchylenie ustawy dot. wpływu na samorząd określającej wzrost cen wody i ścieków.” *(stanowisko RM stanowi załącznik nr 28 do niniejszego protokołu).*

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk poinformował, że obowiązkiem radnych jest złożenie oświadczenia majątkowego na 2 miesiące przed upływem kadencji, która upływa 12 listopada 2010 r. a zatem czas na ich złożenie upływa 12 września br. Gwoli wyjaśnienia poinformował, że na ręce przewodniczących rad gmin, wójtów, burmistrzów i prezydentów miast wpłynęło pismo w tej sprawie, z którego m.in. wynika, że do oświadczeń nie należy dołączać zeznań podatkowych PIT, które zostały już przekazane przy składaniu oświadczeń majątkowych za 2009 r. oraz, że informacje wykazane w oświadczeniach majątkowych winny uwzględniać stan na dzień złożenia oświadczenia.

Ponadto wniósł o przygotowanie informacji o liczbie mieszkańców miasta Bielsk Podlaski, bo docierają do niego takie informacje, że liczba mieszkańców spada. Dlatego poprosił o informację, jaka jest obecnie liczba mieszkańców (zameldowanych na stałe) i jak to się przedstawiało w okresie ostatnich 5 lat?

O godzinie 15¹⁵ z sali obrad wyszedł radny Jan Lipiński. Od tej pory w sesji uczestniczyło 10 radnych.

Radny Dariusz Fionik w nawiązaniu do przyjętej uchwały o zniesieniu pomnika przyrody złożył wniosek, aby po wygaśnięciu na mocy prawa statusu pomnika przyrody dla dębu przy ul. 3 Maja, zebrać 5 tysięcy żołądzi i na podstawie tego materiału posadzić je na terenie miasta Bielsk Podlaski, po uprzednim wyhodowaniu z nich sadzonek w szkółce np. w Grabowcu, na zlecenie Nadleśnictwa.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk oświadczył, że od tej chwili na sali obrad brak jest quorum niezbędnego do przeprowadzania głosowań, a Rada może jedynie prowadzić dyskusję. Stwierdził, że z uwagi na brak quorum wniosek zostanie przegłosowany na następnej sesji RM.

Ad 18

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** podziękował zebranym za udział w posiedzeniu i o godzinie 15²² zamknął obrady LIII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.

Na powyższym protokół zakończono.

Protokołowała:
Jolanta Mierzwińska

Przewodniczący Rady
/-/ Andrzej Stepaniuk